Nr. 267 Środa, 19 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Wymowa faktów.

Wybory do Sejmu zostały przeprowadzone i upłynęły naogół poważnie i spokojnie.

Wyniki, jakie zostały dotychczas podane do wiadomości publicznej, nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości. Zwycięstwo ideologji Marszałka Piłsudskiego i obozu, który stanął przy Nim otwarcie i twardo, jest dzisiaj rzeczą bezwzględnie zadecydowaną.

Jakże płonnemi i bezwartościowemi okazały się hasła i przynęty, rzucane na falę agitacji przez stronnictwa opozycyjne, zwalczające w ślepej nienawiści Rząd nasz dzisiejszy! Jak mała liczba wyborców poszła na lep owej „sprawiedliwej reformy podatkowej", owej „naprawy ubezpieczeń społecznych", owego „rozumnie oszczędnego budżetu" i różnych innych beztreściowych, nieokreślonych, nieodpowiedzialnych idołów, ukazywanych wyborcom przez Centrolew i Narodową Demokrację!...

Polska wybierająca nowy Sejm, dała tym łatwowiernym rybakom dusz i sumień, męską i niedwuznaczną odpowiedź.

Wedle dotychczasowych obliczeń, Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem uzyskał przeszło 200 mandatów, a ilość ta, pomnożona o listę państwową i wyniki dotąd jeszcze wątpliwe, da z pewnością w Sejmie większość tak poważną, siłę tak ogromną, że będzie ona mogła przeprowadzić wszystkie najważniejsze reformy naszego Państwa.

Centrolew stracił — jak dotąd wiadomo — 100 mandatów, Endecja zaś, mimo zdobycia kilku nowych mandatów, głównie kosztem Centrolewu, wyszła z walki w całym szeregu okręgów, które uważała dotychczas za swą bezsporną domenę, mocno nadszarpana i osłabiona.

Nie pomogło sprzęgnięcie się nienawistnych sobie partyj w jedną wspólną, bezsilną nienawiść do Rządu, nie pomogło nawet to komiczne powoływanie się starych wrogów na swój wzajemny autorytet („Robotnika" na „Gazetę Warszawską" i naodwrót) nie pomogły rzesze babinek, paralityków, służby domowej itd., wiedzionej pod sztandarem „Czwórki" do urny wyborczej.

Społeczeństwo przemówiło siłą woli swej, wytężonej, jak żelazo, przemówiło wymową cyfr, które zamykają usta nieszczęsnemu warcholstwu.

Całe miasta, całe powiaty szły nieraz bez wahania za listą Marszałka; były okręgi, w których poprzechodziły zwycięsko pełne listy BBWR., tak jakby wogóle nikt nie głosował inaczej. Są okręgi w których wybrano po 5, 6, 7-miu posłów z Bloku Bezpartyjnego.

A dodajmy, że głosowanie odbywało się w olbrzymiej większości tajnie, że nie mogły tu — jak usiłowali plotkować opozycjoniści — grać rolę względy „oportunizmu", czy „obawy".

W tajnem, zwartem, entuzjastycznem głosowaniu, niekrępowanem przez nic i przez nikogo, oświadczyła się olbrzymia, przygniatająca większość społeczeństwa Polski — przeszło 3 miljony wyborców — za programem reformatorskim Józefa Piłsudskiego. Od głosowania wstrzymywali się chyba ci, którym sumienie nie pozwalało już zwalczać Rządu, a stare zobowiązania partyjne nie pozwalały jeszcze wystąpić w obronie jedynie słusznej sprawy.

Wybory są ukończone. O przyszłość Polski możemy być dzisiaj spokojni, a uczucie jakiejś ogromniej ulgi rozpiera nam piersi.

Nie pomylił się Józef Piłsudski, gdy zwrócił się do całego społeczeństwa o wypowiedzenie wielkiego plebiscytu.

Nie zawiodła Go wiara w zdrowy państwowy instynkt społeczeństwa i to przeczucie, że naród wyzwolił się już w znacznej mierze z partyjnych, zabójczych dla przyszłości Polski omamień.

Nie o to chodziło przy wyborach, czy wielki Wódz [illegible] mać władzę w [illegible] zef Piłsudski nie po to wziął władzę w swe dłonie, aby ją porzucać przed czasem, przed dokonaniem dzieła, któremu poświęcił swe życie i siły.

Wybory miały dać odpowiedź na co innego; miały pokazać, czy społeczeństwo polskie zechce się zdobyć na zredukowanie do minimum elementów partyjno-warcholskich, a na wydobycie z siebie maximum tego rozumnego i twórczego elementu, który może jedynie — wspólnie z Rządem — dokonać naprawy Rzeczypospolitej.

Rozgrywka szła między rozumem politycznym a ogłupieniem partyjnem, między wolą życia a bezwładem zastoju.

Dziś kampanja jest rozegrana, prawie że ostatecznie, bo rezultat wyborów do Senatu łatwo już da się przewidzieć.

[illegible] Sejm [illegible] pracy, zwarty, mocny, ożywiony jednym duchem, zapatrzony w jasną przyszłość Państwa naszego.

Reforma złej Konstytucji naszej jest już dzisiaj rzeczą pewną; a w ślad za nią pójdą dalsze prace prawodawcze, zmierzające do wzmocnienia Państwa we wszystkich, najważniejszych dziedzinach życia.

Zło polskie poniosło wielką, zasłużoną klęskę. Przed oczyma naszemi rośnie nowa wiara w siłę Państwa, wstają nowe nadzieje lepszej Przyszłości dla całego narodu.

Ogarnia nas słusznie nastrój podobny do tego, który przepełniał niegdyś serca działaczy Wielkiego Sejmu, wyrębujących z chaosu partyjnictwa i demagogji kształty Polski nowej.

Z ostatniej chwili.

Wielkie manifestacje na prowincji
z powodu zwycięstwa listy B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 listopada. Z całej prowincji nadchodzą wiadomości o licznych manifestacjach i obchodach z okazji zwycięstwa wyborczego listy B. B. W. R. Szereg stowarzyszeń b. wojskowych, związków kulturalnych, oświatowych i innych złożyło na ręce miejscowych władz oświadczenie, iż zawsze trwać będą pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego, czemu dadzą wyraz w nadchodzących wyborach niedzielnych do Senatu, oddając swe głosy na listę Nr. 1.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 listopada. Dziś w pierwszym dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — Nr. 15597;

po 5.000 zł. — Nr. 169021, 190373;

po 2.000 zł. Nr. 99119, 103620;

po 1.000 zł. — Nr. 22895, 199604, 3265;

po 500 zł. — Nr. 105977, 125975, 207797, 39907, 164386;

po 400 zł. — Nr. 13111, 46200, 86429, 108554, 109872, 121515, 182011, 55603, 95877, 101787, 112848, 117716, 154514, 165576, 175386, 181417;

po 200 zł. — Nr. 19704, 64696, 82040, 94156, 102887, 116958, 119418, 125471, 134586, 158172, 171989, 34750, 35970, 60787, 62933, 64232, 167588, 169242, 172011, 175065, 175934, 191743, 196418, 199174.

Pozatem padło kilkaset wygranych po 150 i 100 zł.

Odroczenie lotu „Do X".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 listopada. Z Londynu donoszą, że wodnopłatowiec niemiecki „Do X" odroczy swój lot transatlantycki do czasu zastąpienia obecnych 12 motorów o sile 600 koni parowych każdy, 8 motorami 900 konnemi.

Co pisze prasa warszawska
o wyniku wyborów.

Warszawa. 18 listopada. (PAT.) Cała prasa dzisiejsza omawia wyniki wyborów do Sejmu i zwycięstwo B. B. W. R.

„Polska Zbrojna" pisze między innemi:

Odpowiedź, jaką w niedzielę dał Naród powołany do tego, aby głosowaniem rozstrzygnąć sytuację, jest mocna, zasadnicza i jasna. Naród chce i dał temu wyraz, aby Sejm ten był inny, aniżeli trzy Sejmy dotychczasowe, aby w czwartym Sejmie Rzeczypospolitej zapanował inny duch, inny sposób myślenia i pracy.

„Gazeta Polska" w artykule pt.: „Odpowiedź" pisze: Nie dająca się wyrównać ani pogodzić sprzeczność między Marszałkiem Piłsudskim i jego obozem, a zjednoczonem pospolitem ruszeniem opozycji, wyborcy mieli postawioną przed oczami, podkreśloną przez obie strony w sposób bezwzględny. Pomimo ordynacji wyborczej, która ułożona została tak, aby najbardziej utrudnić wyłonienie z wyborów jakiejkolwiek jednolitej pozytywnej większości, pomimo niebywałej demagogii, rozwiniętej przez zjednoczoną opozycję, pomimo zawieszenia przez najbardziej sobie wrogie jej odłamy wszelkiej walki wewnętrznej w imię jedynego hasła „przeciw jedynce, przeciw Piłsudskiemu i reprezentowanemu przezeń systemowi rządzenia Państwem" — wola Narodu ujawniła się w sposób oczywisty. Wyrok, który przyniósł dzień 16 listopada obalił ostatecznie usiłującego powstać upiora oligarchji partyjnej, sejmowładztwa i posłowładztwa.

„Kurjer Poranny" pisze: Po raz pierwszy od czasu odrodzenia Rzeczypospolitej wytworzyła się w Sejmie większość, na której oprzeć się może pewnie i trwale władza wykonawcza. Ten doniosły dla życia państwowego pomyślny rezultat musi być uznany radośnie przez wszystkich bez różnicy poglądów i dążeń politycznych obywateli Państwa nie obłąkanych szałem partyjnym. Rezultat ten nie może nie wywrzeć wybitnie korzystnego dla Polski wrażenia w zagranicznym świecie politycznym i gospodarczym w chwili, gdy rządy wielu krajów, a nadewszystko w Anglji, Francji i Niemczech stoją wobec rozpaczliwych nieraz trudności, wytworzonych przez niemożność stworzenia w swych parlamentach trwałych i zwartych większości, popierających konsekwentnie ogólną linję spraw i zamierzeń politycznych władzy państwowej.

„Ekspress Poranny" stwierdza, że po raz pierwszy od chwili swego istnienia Parlament polski posiada większość i to nie większość zwykłą od wypadku do wypadku dla osiągnięcia pewnych doraźnych celów, ale większość stałą, zwartą, świadomą swej siły.

Wybuch gazów w kopalni.

Będzin. 17 listopada. (PAT.) Na jednym z pokładów w kopalni „Saturn" w Zagłębiu Dąbrowskiem, w głębokości 200 m. nastąpił wczoraj wybuch gazów ogniowych. Niektóre chodniki uległy zawaleniu. Dwóch górników, pracujących w tym pokładzie, uległo prawdopodobnie zatruciu. Podjęta natychmiast akcja ratunkowa, która trwała bez przerwy do dnia dzisiejszego do godz. 17, nie dała rezultatu.

Posiedzenie okr. komisji wyborczej Lwów miasto.

Okr. Komisja Wyborcza Lwów—miasto zebrała się dziś rano na posiedzenie celem ostatecznego ustalenia wyniku wyborów. Posiedzenie, w chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, jeszcze trwa i zakończy się około godz. 18-tej.

Po porażce Hoover'a.

Na niby się nie przydało tuszować porażkę republikanów w Stanach Zjednoczonych w dniu wyborów. Jak również i to, że porażka republikanów jest bardziej może przegraną wodza niż armji — przegraną Hoover'a.

Dotychczasowa karjera życiowa Hoover'a wiodła go od jednego powodzenia do drugiego, od sukcesu do sukcesu. On to zorganizował w sposób nieporównany zaopatrywanie Europy w żywność podczas ciężkich lat 1915—1919; on przyczynił się do rozwoju eksportu amerykańskiego i wzrostu jego o 60%; on w r. 1927 organizuje i przeprowadza budowę 520.000 domów, reprezentujących wartość 7 miljonów dolarów i zwalcza w ten sposób głód mieszkaniowy w Stanach; on też organizuje pomoc dla zatopionych miast i prowincyj podczas katastrofalnego wylewu Missisipi; on wygrywa walkę o kauczuk z Anglją zmuszając do ustępstw rywala brytyjskiego swą nieustępliwością i zimną krwią.

To też gdy w r. 1928 dnia 6 listopada zostaje Hoover olbrzymią większością głosów obrany prezydentem Stanów Zjednoczonych, prasa amerykańska głosi triumfalnie: „Pierwszy businessman Stanów stanął na czele pierwszego business-people w świecie".

Ale od tej właśnie chwili kapryśny los odwraca się od Hoover'a. Szczęście opuszcza swego wybrańca w Białym Domu.

W chwili gdy Hoover obejmował urząd prezydenta, spekulacja, która panowała już wszechwładnie na Wall-street, rozpanoszyła się jeszcze bardziej, ustokrotniła i dosięgła rozmiarów dotąd niebywałych. W chwili, kiedy Hoover rzucał w tłumy swoje hasło o niewzruszonej „prosperity" Ameryki, wszystko co żyje grało w Stanach na giełdzie i spekulowało gorączkowo.

Zapewne — nie było takiej mocy, któraby mogła temu zapobiec, zahamować pęd cyklonu spekulacyjnego. Nie leżało to również w mocy Hoover'a. Ale — prezydent, pierwszy obywatel kraju, pierwszy businessman mógł podnieść głos ostrzegawczy, mógł alarmować opinję wobec nadciągającej burzy. Nie zrobił tego. Milczał przez cały czas, przez całe 8 miesięcy, poprzedzających katastrofę. Interwenjuje — gdy wszystko już się wali, gdy krach już w pełni.

Ale i tu interwencji swej zakreśla Hoover ciasne granice. Rzuca hasło podjęcia robót publicznych, wzmożenia i utrzymania produkcji, ale powstrzymuje się od ostrzeżeń przed spekulacją, przed dalszym udziałem mas w grze giełdowej. Jego optymizm zostaje nawet wytłumaczony, jako zachęta do ponownego podjęcia spekulacyjnych manewrów. A nie dalej jak 1 maja r. b. oświadcza Hoover:

„Chociaż minęło zaledwie sześć miesięcy od daty krachu giełdowego, jestem zdania, iż przebrnęliśmy najgorszy okres i wystarczy wziąć się nanowo z zapałem do pracy, aby zwiększyć jeszcze bardziej naszą prosperity"...

I to w trzy dni po tej mowie wybucha nowy, potężny kryzys giełdowy, który wstrząsa podstawami Wall-street. A zaś Board of Trade waszyngtoński zmuszony był do przyznania się, iż cyfra bezrobotnych sięga trzech miljonów w okresie prosperity. Jednocześnie spadły na łeb na szyję ceny zboża, przynosząc farmerom nieobliczalne straty.

A prohibicja? Na drugi dzień po objęciu władzy prezydenta, Hoover zaciska jeszcze ciaśniej klamrę ustaw antyalkoholowych. Syn kwakra jest wrogiem zaciętym piwa, wina, napojów wyskokowych. Nie widzi, nie czuje, że w kraju rośnie coraz bardziej opór przeciw hypokryzji i uciskowi billu Volstead'a, przeciw wyzyskowi i zbrodniom butlegerów, przeciw łapownictwu i szmuglowi, które żrą jak gangrena cały kraj. Nie przewiduje rychłego zmierzchu prohibicji, tak samo, jak nie przewidział nadejścia krachu giełdowego. W rezultacie — daje fory swym przeciwnikom i odpycha od siebie część swych zwolenników. A jedyny republikanin, który 4 listopada wyszedł zwycięsko z wyborów, Dwight Morrow — ambasador Stanów w Meksyku, kandydat na prezydenta — wypowiedział się przeciw prohibicji.

Upadek popularności Hoover'a, pomimo wszystkich jego zasług, w świetle wyniku wyborów obecnych, wskazuje jasno, iż Hoover umie znakomicie rządzić tam, gdzie chodzi o rzeczy, ale zawiódł, gdy szło o ludzi. Był i pozostał świetnym businessman'em, okazał się natomiast złym znawcą ludzi i nastrojów mas. I dlatego też przegrana z dnia 4 listopada jest przegraną Hoover'a raczej, niż partji republikańskiej, której spora część w kwestji prohibicji podziela poglądy strony przeciwnej, t. j. demokratów.

Stephane Lauzanne
Redaktor naczelny paryskiego „Matin'a".

Szczegółowe wyniki wyborów.

Ilość mandatów zdobytych przez poszczególne listy.

Warszawa, 17 listopada. (PAT). Według prowizorycznych obliczeń, rezultat wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1. B. B. W. R. uzyskała w okręgach 203 mandatów, do tego 45 mandatów z listy państwowej, razem 248 mandatów.

Lista Nr. 4. Lista Narodowa uzyskała w okręgach 54 mandaty, do tego 10 mandatów z listy państwowej, razem 64 mandatów.

Lista Nr. 7. Związek Obrony Państwa i Wolności Ludu (Centrolew) uzyskał w okręgach 67 mandatów, więcej 12 mandatów z listy państwowej, razem 79 mandatów.

Lista Nr. 11. Ukraińsko - Białoruski wyborczy Blok uzyskał w okręgach 18 mandatów, więcej 3 z listy państwowej, razem 21 mandatów.

Lista Nr. 12. Niemiecki Blok wyborczy, uzyskał w okręgach 5 mandatów.

Lista Nr. 14. Blok narodowości żydowskiej w Małopolsce, 4 mandaty.

Lista Nr. 17. Blok Obrony narodowości żydowskiej w Małopolsce, 2 mandaty.

Lista Nr. 18. Org. żyd. narod. Blok Gospodarczy do Sejmu i Senatu, 1 mandat.

Lista Nr. 19. Katolicki Blok Ludowy, w okręgach 12 mandatów i 2 z listy państwowej, razem 14 mandatów.

Lista Nr. 22. 5 mandatów.

Lista Nr. 23. 1 mandat.

Gratulacje polskiej prasy w Ameryce.

Warszawa. 17 listopada. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych przedstawiciel Dziennika Polskiego w Detroit w Stanach Zjednoczonych, połączywszy się radjotelefonicznie z dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej p. Romanem Starzyńskim, prosił go w imieniu prasy polskiej w Ameryce o wyrażenie na ręce płk. Sławka gratulacji z racji zwycięstwa, odniesionego w wyborach przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Wpływ wyborów na giełdę.

Warszawa. 18 listopada. Jak podają dzienniki na wczorajszem zebraniu giełdy pieniężnej dało się zauważyć po ogłoszeniu wyniku wyborów wielkie ożywienie jakiego nie notowano od dłuższego czasu. Tendencja była wybitnie mocna. Z braku zaofiarowania transakcje były ograniczone, gdyż kulisy giełdowe oczekują dalszej zwyżki.

Podział mandatów w okręgach.

Warszawa, 17 listopada. (PAT). Podział mandatów na listy w poszczególnych okręgach wyborczych przedstawia się następująco:

Okręg Nr. 1. Warszawa miasto. Listy: 1 — 7 mandatów, 4 — 3, 7 — 1, 17 — 1, 18 — 1. Lista lokalna Jedność Robotniczo-Chłopska 1 mandat.

Okręg Nr. 2. Warszawa powiat, Nr.: 1 — 3, 4 — 1, 7 — 1.

Okręg Nr. 3. Siedlce, Nr.: 1 — 2, 4 — 2.

Okręg Nr. 4. Ostrów Mazowiecki, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 1.

Okręg Nr. 5. Białystok, Nr.: 1 — 4, 7 — 1, 19 — 1.

Okręg Nr. 6. Grodno, Nr. 1 — 3, 19 — 1.

Okręg Nr. 7. Łomża, Nr.: 1 — 1, 4 — 3.

Okręg Nr. 8. Ciechanów, Nr.: 1 — 1, 4 — 3, 7 — 1.

Okręg Nr. 9. Płock, Nr. 1 — 2, 7 — 1.

Okręg Nr. 10. Włocławek, Nr.: 1 — 2, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 11. Łowicz, Nr.: 1 — 2, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 12. Grodzisk Błonie, Nr.: 1 — 3, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 13. Łódź miasto, Nr.: 1 — 4, 17 — 1, i lokalna Jedność Robotniczo - Chłopska — 2 mandaty.

Okręg Nr. 14. Łódź powiat, Nr.: 1 — 3, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 15. Konin, Nr.: 1 — 2, 4 — 1, 7 — 3.

Okręg Nr. 16. Kalisz, Nr.: 1 — 3, 4 — 4.

Okręg Nr. 17. Częstochowa, Nr.: 1 — 3, 7 — 2, 19 — 1.

Okręg Nr. 18. Piotrków, Nr.: 1 — 2, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 19. Radom, Nr. 1 — 3, 4 — 3, 7 — 2.

Okręg Nr. 20. Kielce, Nr.: 1 — 2, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 21. Będzin, Nr.: 1 — 4, 7 — 1, i lokalna Jedność Robotniczo-Chłopska 1.

Okręg Nr. 22. Sandomierz, Nr.: 1 — 2, 7 — 3.

Okręg Nr. 23. Iłża (Wierzbnik), Nr.: 1 — 3, 7 — 3.

Okręg Nr. 24. Łuków, Nr.: 1 — 3, 19 — 2, i lokalna Zjedn. lewicy Chłopsk. Samopomoc 1.

Okręg Nr. 25. Biała Podlaska, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 1.

Okręg Nr. 26. Lublin, Nr.: 1 — 5, 4 — 1.

Okręg Nr. 27. Zamość, Nr.: 1 — 2, 7 — 3.

Okręg Nr. 28. Krasnystaw, Nr.: 1 — 2 i lok. Centrolew 3 mandaty.

Okręg Nr. 29. Tczew, Nr.: 1 — 1, 4 — 3, 7 — 1.

Okręg Nr. 30. Grudziądz, Nr.: 1 — 1, 4 — 1, 7 — 2.

Okręg Nr. 31. Toruń, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 2.

Okręg Nr. 32. Bydgoszcz, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 2, 12 — 2.

Okręg Nr. 33. Gniezno, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 2.

Okręg Nr. 34. Poznań miasto, 1 — 1, 4 — 3.

Okręg Nr. 35. Poznań powiat, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 1.

Okręg Nr. 36. Szamotuły, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 1, i Niem. Blok Wyborczy 1 mandat.

Okręg Nr. 37. Ostrów, Nr.: 1 — 1, 4 — 2, 7 — 3.

Okręg Nr. 38. Królewska Huta, Nr.: 1 — 2, 13 — 1, 19 — 2.

Okręg Nr. 39. Katowice, Nr.: 1 — 2, 12 — 1, 19 — 2.

Okręg Nr. 40. Cieszyn, Nr.: 1 — 2, 12 — 1, 19 — 3 i Blok socjalistyczny 1.

Okręg Nr. 41. Kraków miasto. Nr.: 1 — 2, 7 — 1, 14 — 1.

Okręg Nr. 42. Kraków p wiat, 1 — 6, 4 — 2.

Okręg Nr. 43. Wadowice, Nr.: 1 — 4, 7 — 3.

Okręg Nr. 44. Nowy Sącz, Nr.: 1 — 6.

Okręg Nr. 45. Tarnów, Nr.: 1 — 3, 7 — 4.

Okręg Nr. 46. Jasło, Nr.: 1 — 3, 7 — 3.

Okręg Nr. 4[illegible] Rzeszów, Nr.: 1 — 5, 4 — 2.

Okręg Nr. 48. Przemyśl, Nr.: 1 — 4, 7 — 1, 11 — 1.

Okręg Nr. 49. Sambor, Nr.: 1 — 4, 11 — 2.

Okręg Nr. 50. Lwów miasto, Nr.: 1 — 3, 14 — 1.

Okręg Nr. 51. Lwów powiat, Nr.: 1 — 4, 11 — 3.

Okręg Nr. 52. Stryj, Nr.: 1 — 3, 11 — 2, 14 — 1.

Okręg Nr. 53. Stanisławów, Nr.: 1 — 5, 11 — 3, 14 — 1.

Okręg Nr. 54. Tarnopol, Nr.: 1 — 7, 11 — 3.

Okręg Nr. 55. Złoczów, Nr.: 1 — 6, 11 — 3.

Okręg Nr. 56. Kowel, Nr.: 1 — 5.

Okręg Nr. 57. Łuck, Nr.: 1 — 5, 11 — 1.

Okręg Nr. 58. Krzemieniec, Nr.: 1 — 5.

Okręg Nr. 59. Brześć n/B. Nr.: 1 — 5.

Okręg Nr. 60. Pińsk, Nr.: 1 — 5.

Okręg Nr. 61. Nowogródek, Nr.: 1 — 6.

Okręg Nr. 62. Lida, Nr.: 1 — 7.

Okręg Nr. 63. Wilno, Nr.: 1 — 4, 4 — 1.

Okręg Nr. 64. Święciany, Nr.: 1 — 4.

Wyjaśnienie w sprawie zmiany ustawy naftowej.

Warszawa. 17 listopada. (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu wobec rozchodzącej się mylnej wiadomości co do podjętej akcji w sprawie zmiany ustawy naftowej, komunikuje, że rzeczywiście opracowuje projekt nowej ustawy naftowej, której konieczność jest oddawna uznawana, z powodu wadliwości ustawy naftowej, obowiązującej w Małopolsce i braku takiej ustawy dla reszty obszarów Państwa, nie zamierza jednak przeprowadzać jej reformy obecnie w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzplitej, ani też przed wniesieniem tego projektu ominąć sfery zainteresowane i organizacje samorządowe i uniemożliwić im w ten sposób wypowiedzenie swojej opinji.

List z podróży po Angoli.

Corrida. — Odjazd do Lobito. — Wybór łodzi ratunkowej. — Meduzy na obiad. — Wzajemne życzenia. — Madeira.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

S. S. Colonial, w październiku 1930.

Mijają dnie w Lisboa. Szybko otrzymujemy listy polecające do Angoli do osób prywatnych i urzędowych, dzięki pomocy ustosunkowanego tu p. Schwarca, Polaka, dyrektora Towarzystwa Handlowego dla handlu z Polską, oraz kierownika Izby Przemysłowo-Handlowej Polsko-Portugalskiej. Zaopatrujemy się w bilety na okręt. Pozostało nam jeszcze dwa dni czasu. Trzeba zobaczyć walkę byków. Corrida odbywa się raz na tydzień, w niedzielę. Zaopatrujemy się więc w bilety, o które dość trudno i jedziemy do cyrku. Cyrk, obliczony na kilka tysięcy osób, mimo wczesnej pory już jest zapełniony żądnymi sensacji „bykowej" Portugalczykami. Właściwie widowiska tego walką nazwać nie można. Byki wolałyby raczej przespać się trochę, gdyby nie drażniono ich czerwienią i wbijaniem strzał w kark. Nawet rozjuszone nie wiele zrobią krzywdy, gdyż rogi mają spiłowane i zaopatrzone ochraniaczami z blachy. Konie zakryte grubą skórą, jeźdźcy opancerzeni na nogach blachą. Kilka monotonnych numerów, trochę gwizdania, trochę uznania w postaci rzuconych kapeluszy i na tem koniec.

Wreszcie nadchodzi dzień naszego odjazdu do Angoli. Okręt odchodzi o godzinie czwartej. Odbywamy pożegnalne wizyty i na statek. Zdaleka już widać tłok przy okręcie. Przepychamy się do okrętu, wchodzimy nań, obejmujemy we władanie kabiny nasze i wychodzimy na pokład. Im bliżej odjazdu tem głośniej, tem tłumniej. Ostatnie uściski, ostatnie polecenia i oto jeden mostek ściągnięty. Wypraszają obcych z pokładu. Zaczyna grać orkiestra okrętowa. Wreszcie sygnał, drugi mostek ściągnięty i oto lekko i niewidocznie odsuwamy się od brzegu.

Do Lobito (Afryka) mamy jechać około 20 dni. Rozpakowuję się w kabinie i idę zwiedzić statek. Okręt czysty, lśni w potokach słońca swoją bielą. Ładny, zgrabny, dość duży (10.000 tonn) ma na imię „S. S. Colonial". Zwiedzam magazyny bagażowe na spodzie okrętu (parter), trzecią klasę (pierwsze piętro), drugą i pierwszą klasę (drugie piętro), salę jadalną pierwszej klasy (trzecie piętro), salę muzyczną i palarnię na czwartem piętrze. Wchodzę na piąte piętro, gdzie mieszczą się łodzie ratunkowe i usiłuję wejść na mostek kapitański. Niestety grzecznie lecz stanowczo oficer dyżurny prosi mnie, bym obrał inne miejsce spacerów. Cóż robić, wobec tego skrzętnie zbadałem łodzie ratunkowe i wybrałem sobie najdłuższą i możliwie najsilniejszą. Ot tak na wszelki wypadek. A nuż trafimy na jakąś torpedę z czasów wielkiej wojny, albo dziura zrobi się w okręcie. Wracam do palarni, oglądam obrazy, dywany, rzeźby.

Zbliża się pora obiadu. Przebieram się i idę do sali jadalnej, gdzie wszyscy już się zebrali, gdyż było po dzwonku. Wszyscy — to znaczy 10 mężczyzn. Reszta spłaca daninę morzu. Statek zlekka buja, to znaczy, nie kłamię, poprostu kołysze, wytrzymali zaopatrują się w eleganckie mosiężne miseczki. Obiad składa się z 9 dań. Na obiad, i to pierwszy na statku, dostaliśmy kawałek meduzy zapiekanej na oliwie, trochę glist na maśle, dla odmiany zupę z jakiejś trawy, potem coś, ale nie wiem co to było, znów kawałek ryby o zapachu padliny i tak dalej aż do skutku, do końca obiadu. Nie wszyscy są wytrzymali i w połowie obiadu starają się, zachowując poważną minę, udać że już się najedli. Szczęściem podają do stołu chleb i masło, z trudem więc, ale można się najeść, popijając doskonałem winem. Wreszcie już się przyzwyczaiłem do tutejszego jedzenia. Gdy się jest głodnym wszystko smakuje, nawet pieczone meduzy, czy inny ślimak.

Następny dzień mija na obserwowaniu się wzajemnem. Chorzy życzą zdrowym z całego serca również choroby, zdrowi natomiast uciekają od nich, jak od zarazy. Widok bowiem cierpiącego na morską chorobę wywołuje ją i u zdrowego. Rano ukazują się mewy. Najlepszy znak, iż blisko ląd. Widać już dwa potężne skalne bloki sterczące z wody. To Madeira.

Zbliżamy się szybko. Już pędzą na nasze spotkanie łodzie. Siedzą w nich chłopcy i wrzeszczą coś przeraźliwie. Trzeba rzucić im monetę. Dadzą nura i za chwilę wypłyną z monetą w zębach. Zbliżamy się do portu Madeiry, Funchal. Stajemy na kotwicy około 300 metrów od brzegu. Stoją tu już trzy okręty.

R. K.

Głosy prasy zagranicznej
o wyborach w Polsce.

Praga. 17 listopada. (PAT.) Prasa czeska okazuje ogromne zainteresowanie wynikami wyborów do Sejmu w Polsce.

Urzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych „Prager Presse" wysłał na czas wyborów do Warszawy specjalnego korespondenta, który pozą licznemi sprawozdaniami telegraficznemi nadesłał redakcji wyczerpujący artykuł o sytuacji wyborczej w Polsce.

Dzisiejsza prasa podkreśla zwycięstwo bloku rządowego i dotkliwą porażkę mniejszości niemieckiej, co przypisuje narodowej konsolidacji w Polsce i przemożnemu autorytetowi Marszałka Piłsudskiego, który okazał się czynnikiem decydującym przy wypowiedzeniu się społeczeństwa. Dotychczasowe komentarze przewidują, że wynik ostatnich wyborów umożliwi pozytywną twórczą współpracę Parlamentu z Rządem

Wiedeń. 17 listopada. (PAT.) Prasa wiedeńska ogranicza się dziś do podania rezultatów wyborów w Polsce, przyczem jednak stwierdza, że wybory miały przebieg zupełnie spokojny i że zakończyły się ogromnem zwycięstwem Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

„N. Fr. Presse" podnosi, że po raz pierwszy od odrodzenia **Państwa Polskiego**, rozporządza Marszałek Piłsudski absolutną większością głosów w Sejmie. Walka między Rządem a Parlamentem, która od r. 1926 dominowała w polityce polskiej, została w ten sposób rozstrzygnięta na korzyść Rządu.

Londyn. 17 listopada. (PAT.) Prasa londyńska obszernie pisze o wyniku wyborów w Polsce. „Daily Mail" w artykule specjalnego korespondenta, wysłanego do Polski na czas wyborów, stwierdza, że Naród Polski w obecnych wyborach zdał egzamin z dojrzałości politycznej i chociaż Marszałek Piłsudski rządzi żelazną ręką, to jest to ręka polska, która ratuje Polskę przed rządem obcej ręki. Szczęśliwa, bogata, Polska, pod stałemi rządami jest głównym szańcem obronnym Europy przed bolszewizmem. Wielu posłów i osób ze świata politycznego daje wyraz zadowoleniu, że wynik wyborów ułatwi Marszałkowi Piłsudskiemu stabilizacię stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce.

Berlin. 17 listopada. (PAT.) Ogłaszając wynik wyborów w Polsce, cała dzisiejsza prasa, bez względu na zabarwienie polityczne, stwierdza niewątpliwy sukces bloku rządowego, oraz zaznacza, iż w Sejmie rozporządzać on będzie napewne bezwzględną większością. Dzienniki powątpiewają jednak, czy Rząd Marszałka Piłsudskiego uzyska kwalifikowaną większość potrzebną do zmiany konstytucji. Niektóre dzienniki, jak „Börsenkurier", „Germania", „Börsen Zeitung" uskarżają się na rzekome ograniczanie swobody mniejszości niemieckiej w czasie wyborów.

Odrzucenie wniosków sowieckich.

Genewa. 17 listopada. (PAT.) Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa odrzuciła jednomyślnie na dzisiejszem posiedzeniu dwa wnioski sowieckie, a mianowicie wniosek żądający całkowitego rozbrojenia, oraz wniosek zmierzający do zastąpienia propozycji mocarstw reprezentowanych na konferencji londyńskiej przez propozycję proporcjonalnej redukcji sił zbrojnych.

CEZARY JELLENTA.

Poezje,
których niema w księgarniach.

Na wielkim warszawskim stadjonie poezji idą w zawody różnej miary zapaśnicy i wszystkim prawie udaje się zdobyć jakiś listek lauru olimpijskiego. Jesteśmy wogóle wyrozumiali dla poetów: nie wiele od nich wymagamy a wcale nie mało dajemy.

Ale oto dwie książki poetyckie, które dla publiczności są tajemnicą a dla księgarzy znakiem zapytania, które w żadnym katalogu nowości wydawniczych ani ogłoszeniu nie figurują, a jednak mają na sobie stygmat talentu i rozumnego wysiłku. Autorzy ich jak gdyby wyrzekli się poklasku, jak gdyby stronili od świata, choć rzecz prosta, i oni nie dla drukarza tylko i dla swoich rodzin tworzą, lecz i dla dalszych czytelników i dla — sławy. Nie wierzmy autorom i poetom, gdy chcą w nas wmówić, że nie szukają rozgłosu. Więc i ci tutaj posiadają tylko piękną formę skromności, takt nienarzucania się i godność nieubiegania się o dobre krytyki, ale napewno nieczułymi na oddźwięki nie są.

Pierwsza z tych książek, to cykl sonetów pp. Mieczysława Dunina i Stefana Mazurkiewicza *), widoczna odrazu symbjoza szlachetnego rodzaju, głębszy sentyment w dwuosobowej „Splendid isolation". Rzucają w świat niewielki zbiór o wyglądzie zewnętrznym pewnej arystokratycznej wiary, że poezji wolno nie szafować ilością, lecz zjednywać wagą. Niektóre z sonetów są wytworem pracy wspólnej, inne — indywidualnej, chociaż wszystkie czynią wrażenie, jakgdyby pochodziły z tej samej szlifierni. W imię braterstwa — poeci związali się łańcuchem, jak Lelum-Polelum.

Ogólna fizjonomja tych poezji jest taka, jakgdyby one chciały być podobnemi do sonetów wielkich mistrzów renesansu i barroku, pełnych adoracji dla czegoś wielkiego lub kogoś ukochanego — i owego stylu toskańskiego, który był właściwy epoce największych genjuszów malarskich i poetyckich. Przywodzą więc na myśl sonety Petrarki i Michała Anioła, koryfeuszów poezji spowiednej, pełnej zarówno pietyzmu jak i serca.

Sonety dwójcy, o której mowa, mają ten rys dawny i na swój sposób dostojny, że rozsnuwają temat medytacji filozoficznych; do takich należą np. „Sonet kosmiczny", „Sonet, w którym poeta godzi się z wiekuistym biegiem rzeczy", „Sonet o znikomości spraw ludzkich" itp.

W sonecie jako formie, w tym drobnym całokształcie, który obowiązany jest być kunsztownym w logice, metalicznym w brzmieniu słów, a rozsadzanym przez treść, wygodnie się mieści własna mądrość życiowa poety jak i prawdy powszechne — pod warunkiem, że sztuce odmierzania i polerowania fraz, uda się dojść do lakoniczności i nieodpartości aforyzmów, skrystalizowanych, przekonywujących sentencji, oraz ważkich point w zakończeniu. Powiedzmy, że dwom współautorom tego zejścia do klasycznego Erebu: „Descensus Averni" — taki jest tytuł książki — cel ten i efekt powiodło się osiągnąć. Dodajmy do tego, że nakaz misterności i wymyślnej gry pojęć przybrał u nich, naprzekór patynie treści, kształt modernistyczny. Rymy są bardzo wirtuozowskie, oparte na jednobrzmienności słów o znaczeniu wszakże całkiem różnem, n. p. wark i warg, park : Park, trumiennej pace i requiescat in pace itp. Stałość tej faktury nieraz jest trochę monotonna, ale nie psuje stylu zlekka archaicznego, florenckiego.

Całkiem inną jest wielka księga sonetów, nawiasem mówiąc luksusowo wydana, autora, występującego pod przyłbicą dwóch liter A. R. Jej tytuł francuski „Essays" zgóry przygotowuje do atmosfery bardziej francuskiej i bardziej dzisiejszej. **).

Poeta ma wielką łatwość tworzenia, którą wysnuwa najwidoczniej z wielości przeżyć. Nie jest to romantyk, któryby walczył o sławę w warunkach wesoło żałosnych cygaństwa literackiego. Nie jest też symbolistą ani mistykiem, którego urzekałyby zaziemskie głosy w rzeczach ziemskich, lecz jest człowiekiem dosytu współczesnego, który obficie pił z różnych kielichów rozkoszy i szczęścia i przez to niejedną wykuł sobie życiową prawdę ***).

Jeśliby chcieć oznaczyć tę atmosferę pewnemi nazwiskami wzorów, to należałoby wspomnieć Baudelaire'a lub wielkiego rysownika i mimozęzmysłowca Aubry Beardsleya, i wszystkich wogóle, tak zw. dekadentów.

Niejeden sonet tchnie elegją wspomnień erotyczno-libertyńskich z rodzaju „Elegij" Verlaine'a. **Ale prawdziwy ton schyłkowy** nie utrzymał się **na zmiennej fali nastrojów pana A. R.** Człowiek to żywy, szukający drogowskazu, żyjący i przeżywający nietylko siebie samego, ale i suggestje społeczne i etyczne.

W gruncie rzeczy, nad swawolne jego zwierzenia lub wyskoki zdobywczej próżności, wznosi się wyższego gatunku niepokój, pewna rozterka człowieka, któremu nie wystarcza przebywanie w powietrzu czystej sztuki francuskiej. Nie umie on i nie chce trwać we wtórowaniu hasłom poetyckim przebrzmiałym, nowe zaś, zwłaszcza te bliższe, prawdopodobnie miej-

*) Mieczysław Dunin i Stefan Mazurkiewicz: Descensus Averni. Warszawa. MCMXXVIII.

**) A. R. Essays. Próby sonetów. Warszawa 1929.

***) Na odpowiedzialność domysłu powszechnego zdradzić by można właściwe nazwisko poety; jest nim p. Andrzej Rotwand, znana osobistość z wyższych regionów przemysłowo-bankowych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 18 listopada 1930.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Bóbrce, przeniosła na własną prośbę z dn. 1 września 1930 r. p. Antoninę Cichocką, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Dźwinogrodzie, do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Strzeliskach Nowych.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1930 r. p. Józefa Świerczka, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. w Schodnicy, do 7 kl. publ. szkoły powsz. koed. w Borysławiu.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Janinę Werchoniównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Ożańsku, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ryszkowej Woli.

Rada Szkolna powiatowa w Jaworowie, przeniosła na własną prośbę p. Stanisławę Konieczną, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Bożej Woli, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Rogóżnie, p. Franciszka Czołowskiego, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Hnyłej, powiatu Turka, do 1 kl. publ. szkoły powsz. Bożej Woli.

Rada Szkolna powiatowa w Kolbuszowej, przeniosła na własną prośbę z dniem 1 września 1930 r. p. Eugenję Żmudównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Mechowcu, do 2 kl. publ. szkoły w Klatkach, p. Jadwigę Szadównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Wólce Sokołowskiej, do 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Sokołowie, p. Karola Ślusarza, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Płazówce, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Otrowach Tuszowskich i p. Marję Krauzównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powcz. w Klatkach, do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Ranižowskiej.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Bóbrce, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Janinę Maciejewską, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Henrykówce.

Rada Szkolna Powiatowa w Borszczowie, zamianowała z dniem 1 września 1930 p. Marję Buczmę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Szerszeniowcach, p. Izabellę Franklównę, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Muszkatówce i p. Genowefę Sabatowiczównę, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Krzywczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Bolesławę Keffermüller, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. żeskiej w Buczaczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Kałuszu, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Jadwigę Witrylkównę, nauczycielką 3 kl. publ. szkoły powsz. w Krasnej.

Rada Szkolna Powiatowa w Kopyczyńcach, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Emilję Milanównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Kociubińczykach.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Marję Hanusównę, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Odrzechowej.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

za miesiąc październik b. r.

Warszawa. 17 listopada. (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z wolnem Miastem Gdańskiem w październiku b. r. przedstawia się następująco: Przywóz 331.107 ton. Wartość przywozu 202,201.000 zł. Wywóz 1,753.394 ton, o wartości 207,873.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego wynosi 5,672.000 zł. W porównaniu do września, przywóz wzrósł w wadze o 38.400 ton, w wartości o 11,758.000 zł., wywóz natomiast wzrósł w wadze o 4.181 ton, zmniejszył się w wartości o 3,968.000 złotych.

Podpisanie umowy pożyczkowej.

Otrzymujemy 32 miljony dolarów.

Warszawa. 17 listopada. (PAT.) Ministerstwo Skarbu komunikuje:

Dnia 17 b. m podpisana została umowa między Ministerstwem skarbu i Spółką eksploatacyjną monopolu zapałczanego w Polsce, oraz szwedzką spółką zapałczaną jako gwarantem za spółkę polską, obejmująca:

1. przedłużenie terminu dzierżawy monopolu zapałczanego o lat 20, t. i. do r. 1965, oraz zmianę warunków dzierżawy;

2. kontrakt pożyczki na sumę 32,400.000 dol., oprocentowanej na 6 i pół procent rocznie, po kursie emisyjnym 93.

Umowa powyższa wchodzi w życie po uchwaleniu jej przez ciała ustawodawcze.

Kłopoty b. króla Hedżasu.

Nietylko w Turcji, ale na całym Wschodzie Muzułmańskim budzą wielkie zainteresowanie kłopoty natury finansowo-karnej, w jakich się znalazł ex król Hedżasu, Hussein, uwikłany obecnie w niemiłą sprawę sądową na wyspie Cyprze, na której zamieszkał po swojej detronizacji.

Zgórą 80-letni Hussein objął tron w r. 1916 i w r. 1925 został zdetronizowany przez przywódcę Wahabitów, Ibn Sauda, który zmusił starca do ucieczki. Z żoną i nieliczną świtą udał się ex-monarcha arabski na wyspę Cypr, gdzie, zmuszony szukać środków utrzymania, założył dom handlowy eksportowo-importowy. Okazało się jednak, że i w interesach nie poszczęściło mu się, tak że po dwóch latach musiał zwinąć swoje przedsiębiorstwo i zawiesić wypłaty. Kiedy jeden z jego wierzycieli, zapominając o wszelkich przepisach dworskiej etykiety, przybył osobiście na Cypr i energicznie domagał się od Husseina uregulowania swoich należności, oburzony ex-władca nietylko raczył własnoręcznie wymierzyć natrętowi parę potężnych policzków, ale kazał mu przez swojego sekretarza wymierzyć dotkliwą karę, w której wyniku nieszczęśliwy wierzyciel przeleżał kilka tygodni w szpitalu. Po wyzdrowieniu, zamiast przyjąć z pokorą dowód monarszej niełaski, wytoczył ex-królowi proces.

W najbliższych dniach odbyć się ma posiedzenie drugiej instancji sądowej w tej sprawie, jako że pierwsza, w Larnako na Cyprze, uznała się za niekompetentną.

Kiedy sekretarz Husseina zwrócił się o pomoc do jego synów: Feisala, króla Iraku, i Abdullaha, emira Transjordanji, otrzymał odpowiedź od króla Feisala, że kasy jego państwa są zbyt wyczerpane, aby mógł się zdobyć na wydatniejszą pomoc pieniężną dla ojca, a Abdullah wprost odpisał, że na terytorjum angielskiem zniesione zostało więzienie za długi, ojcu jego nie grozi więc żadne niebezpieczeństwo.

Na Wschodzie oczekują z wielkiem zainteresowaniem wyniku niezwykłego procesu.

---

scowe, nie przekonywują go. Nieraz głośno wypowiada swój w tym kierunku ironiczny sceptycyzm. Nieraz też nie znajduje nań wyrazu prawdziwie dowcipnego, lecz się trochę w swej satyrze zachwiewa, poprostu chybia. Równoważy to zaś skruchą i szczerością wyznania, że właściwie pierwotnie chciał traktować poezję, jako zabawkę (str. 39: „chciałem... z rymami się zabawić na polskim Parnasie").

Ta pierwotna geneza trochę się na sonetach odbiła. Jest śród nich wiele pięknych i posiadających budowę mocną i linję przewodnią śmiałą i wytrzymałą, ale są też ze skazami, w postaci wtrętów słów obcych, niedostrojonych do toku frazy lub szczegółów nadmiernie egotycznych. Gdyby wybór był troskliwszy, bardziej bezwzględny, zyskałby na piękności, i sonety same byłyby silniej oprofilowane i dosadniejby się między sobą różniły. Ale w każdym razie występ to niezwykły, wprost sensacyjny i godny uwagi, świadectwo bogatej skali wrażeń i niemałej pracy wewnętrznej, która była ukrytą dla świata przez tak długi czas, ażeby wyjawić się nagle owocem tak dorodnym i dowodem tak wybitnej kultury literackiej.

Ciekawy jest to także dokument reagowania na niepokojące zamęty dzisiejszego życia — jednostki ze sfer uprzywilejowanych, której lirykom nie wszczepiają jadu ostrości ani goryczy— przeszkody w znalezieniu wydawcy i obawa wstrząsów losowych. Poeta może być o swój byt spokojny, spokojny i o to, że ponieważ nie jest od losu zależny, szczęście samo pósprzyja jego talentowi i wysiłkowi. Ale w p. A. R. wyczuć można i pewien zasadniczy, organiczny ferment ideowy, który staje na przeszkodzie zadowoleniu z siebie, nawet pomimo wszelkich prerogatyw światowych. Może dla tego, że jest tak bliskim świata pracy i że sam jest pracodawcą — odżegnywa się od praw do beztroski. Może on być uważany za symbol przełomu prowadzącego od wielkich przywilejów i pięknoduchów-arystokratów ku sumieniu ideowemu. Ten przełom wypowiada się najlepiej w sonecie 53, którego ostatnie tercyny doskonale formułują fakt przejścia władzy nad losami świata do pokolenia „dawnych najmitów" co służyli na okręcie „o rozdartych żaglach":

I ci — dawniej obdarci, dawniej co dnia głodni —
Dziś przy blasku ognistym postępu pochodni,
Pod przyszłość jasną mocne podwaliny kładą.

A choć nas czasem rażą, goryli ogładą,
Nauczą się wnet od Was i mówić ze swada
I ubierać ze smakiem — prościej i wygodniej.

W tem jest szeroko, mężnie i radykalnie wyrażone wyzwolenie z jarzma czasów minionych lub ostatecznie mijających.

Zarówno sonety Descensus Averni jak i Essays powinny się czemprędzej znaleźć na półkach księgarskich. Potrzebne są do pełni obrazu doby literackiej.

Ludność m. Gdańska.

Według danych gdańskiego urzędu statystycznego, ludność miasta Gdańska wynosi obecnie 237.469 osób. W roku 1921 Gdańsk liczył 195.479 mieszkańców. Przyrost ludności Gdańska w okresie 10 lat wynosił zatem 36.000 osób.

Znaczna część przyrostu Gdańska stanowią obywatele polscy, którzy osiedlili się w Gdańsku w celach handlowych.

Na fali dnia.

Obrazki z lokalów wyborczych.

Zamarło w niedzielę ubiegłą wszystko, co nie było wyborami. Umysły wszystkich obywateli zaprzątała tylko jedna sprawa, która dla każdego z nich rozpadała się na dwa zagadnienia: oddania głosu i wiadomości o wynikach wyborów. Deszcz listopadowy kropił i lał naprzemian prawie cały dzień, pokrywając ulice błotem i kałużami, jednakże po mieście snuły się tłumy, tramwaje były pełne publiczności, zmierzającej w różne strony do lokalów wyborczych. Największy ruch panował przy urnach w godzinach porannych i popołudniowych, tak, że ustawiać się musiano w systematyczne „ogonki". Członkowie komisyj ledwie nadążyć mogli robocie; gdyby mieli więcej czasu, mogliby zanotować mnóstwo spostrzeżeń psychologicznych, oraz momentów niepozbawionych humorystyki.

W jednej z komisyj zgłasza się jakaś jejmość.

— Ulica? Liczba domu? Nazwisko, imię? Numer?

— Numer? Ja nie mam numeru.

— Należało przysposobić go wcześniej.

— Nie wiedziałam, myślałam, że panowie mi dadzą. Proszę mi dać jakiś numer...

— Nam nie wolno.

Kobiecina wychodzi na korytarz i jakoś zdobywa wreszcie kartkę z numerkiem. Wszystko jedno jaki, dobrze że jest!

Inna wyborczyni jest już odrazu zdecydowana, jak ma głosować. Głosuje jawnie i... ustnie na — trzynastkę.

— 13? Niema takiej listy!

— Ale ja chcę na numer trzynasty.

Pierwszy udział w wyborach 21-letniej panienki jest nieśmiały, jak pierwsza miłość i jeszcze od niej tajniejszy. Zaróżowiona, odbiera błękitną kopertę z rąk przewodniczącego, idzie z nią w naciemniejszy kąt sali, odwraca się, ogląda za siebie trwożnie, nachyla się nisko i coś długo manipuluje.

— Już, proszę pani?

— Zaraz... już!

Dla większej pewności zakleja kopertę. Teraz dopiero może podnieść oczy i zalotnie się uśmiechnąć.

Nie ma takich skrupułów zamaszysty obywatel, który budzi podejrzenie, iż zapobiegliwie zabezpieczył się wcześniej przeciw zakazowi wyszynku alkoholu.

— Ja głosuję jawnie! — woła, wymachując w powietrzu kartką z numerem.

— Panie, wybory są tajne! przestrzega ktoś z komisji.

— To nic, każcie mię aresztować! Ja głosuję jawnie...

— Czy mogę oddać głos i za mamę? — zapytuje uczynna córeczka.

— Nie, chyba pani sama mamą zostanie!

— Uf, ach, oj! — postępuje jakaś starowina. — Ledwo się dowlokłam... może jest krzesło... Oddaj moją kartkę — zwraca się do swej towarzyszki.

— Pani musi ją sama włożyć — upomina przewodniczący.

Biedaczka zbliża się z trudem i wzdychaniem do urny i oddaje głos.

— To już wszystko?

— Wszystko.

— Ale pozwólcie mi jeszcze odsapnąć!

(h)

KRONIKA

LISTOPAD
18
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Ottona
Gr.-kat. Halaktjona
Wschód słońca g 6 m 41
[illegible]
Długość dnia g 8 m 56

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 18-go i środa, 19-go bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 18-go i środa, 19-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann".

TEATR MAŁY.

Wtorek, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro", kom. w 3 akt. Fodora.

Środe, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz: „Pierwsza pani Selby", kom. w 3 akt. Ervine'a.

TEATR NOWOŚCI.

Dziś i w dni następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola". (Zniżki ważne.)

W Teatrze Wielkim w czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Aida" Verdi'ego w zupełnie nowej inscenizacji i oprawie dekoracyjno-kostjumowej, a znakomitej obsadzie 8 czołowemi siłami naszej sceny operowej w partjach głównych: Czarnecki, Zaleski, Walewska, Hoffmanowa, Użejko, Romanowski. Orkiestrę prowadzi niezawodny Massini. W wykonaniu „Aidy" bieże też udział cały zwiększony zespół baletowy z mistrzem Statkiewiczem i primaballeriną Grabowską na czele, którzy odtworzą niewidziany dotąd we Lwowie, nader efektowny „taniec złotych posągów".

W Teatrze Rozmaitości świetny dramat Hauptmanna „Dorota Angermann" ściąga codziennie liczną bardzo publiczność, z zapałem oklaskującą fenomenalną wprost grę naszych artystów z Ewą Kuncewiczówną w roli tytułowej. Przedmiotem owacyj jest też inscenizator sztuki, L. Schiller.

W Teatrze Małym w ciągu całego tygodnia bieżącego grane będą naprzemian dwie ostatnie nowości repertuarowe: komedja Ervine'a „Pierwsza pani Selby" z Katarzyną Żbikowską w roli tytułowej, oraz komedja Fodora: „Wieczne pióro".

Próby z „Kordjana" odbywają się pod osobistym kierunkiem inscenizatora tego dzieła, Leona Schillera, który obiecuje nam tym razem widowisko wręcz rewelacyjne, dalekie od dotychczasowego szablonu. „Kordjan" ukaże się po raz pierwszy w tak zmienionej szacie na scenie Teatru Wielkiego w dniu 29 listopada, jako w setną rocznicę Powstania Listopadowego. Rolę tytułową odtwarza Janusz Strachocki.

W Teatrze Nowości prawdziwy sukces śmiechu i wesołości odnosi codziennie ulubieniec lwowskiej publiczności, nieporównany komik Michał Tatrzański w „Ciotce Karola", arcywesołej farsie angielskiej, w roli fałszywej Cioci, którą wyposaża w nieprzebrane skarby humoru Świetnemu artyście sekunduje doskonale zgrany zespół, wśród którego czytamy takie nazwiska, jak dyr. L. Czarnowskiego, H. Czarnowskiej, M. Czajkowskiej, Guttnera i innych. Nowe dekoracje pendzla Z. Balke, piękne tualety pań stawiają całość przedstawienia na pierwszorzędnym poziomie. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kinoteatru „Kopernik".

Dla naszych milusińskich przygotowuje **Teatr Nowości** przesliczne przedstawienie. W sobotę, dnia 22-go o godzinie 4-tej popołudniu oraz w niedzielę o godzinie 12-tej w południe daną będzie bajka „Król Piernik III" ze śpiewami i tańcami, w nowych dekoracjach i kostjumach. Będzie to prawdziwe święto dla lwowskiej dziatwy.

Zniżki do Teatru Nowości. W odpowiedzi na liczne prośby i interpelacje, dyrekcja Teatru Nowości postanowiła wydać zniżki, na podstawie których bilety do tegoż teatru będą kosztowały o 33% taniej. Korzystać z nich mogą wyłącznie Związki Zawodowe i Stowarzyszenia. Zniżki wydaje Sekretarjat Teatru Nowości w gmachu tegoż teatru codziennie do 23-go bm. włącznie w godzinach od 11-tej do 2-giej popołudniu.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 21 listopada: VI Mistrzowski Koncert abonamentowy — Gaspar Cassado, wiolonczelista. 10620-2

Gaspar Cassado, wiolonczelista hiszpański, znany już naszej publiczności z występu przed 2 laty, grać będie we Lwowie w piątek, 21 bm. w VI Mistrzowskim Koncercie abonamentowym. Cassado uczeń genjalnego Casalsa, uchodzi w całem świecie za jego godnego zastępcę i kontynuatora tradycji tego największego mistrza wiolonczeli. Występy solowe tego artysty zagranicą oraz wspólne wieczory kameralne z kompozytorem Casellą i pianistą Arturem Rubinsteinem należą do największych ewenementów w centrach muzycznych. Program koncertu obejmuje arcydzieła dotychczas we Lwowie nie grane.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Raj zakochanych", film dźwiękowy.

CASINO. „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Ciernie losu".

FATAMORGANA: „Rycerze miłości".

GRAŻYNA: „Moje słoneczko", film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski".

OAZA: „Kurjer carski".

PALACE: „Droga do raju" — film dźwiękowy z O. Czechową i L. Harvey.

PAN: „Tragedja Habsburgów".

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody" oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Madame Recamier" oraz dodatek dźwiękowy.

RAJ: „Poganin", film dźwiękowy.

SPLENDID: „Białe cienie".

STYLOWY: „Rasputin".

UCIECHA: „Kobieta na księżycu".

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, 20 bm. o godz. 20-tej Koncert śpiewaczki (mezzosopran) Bianci d'Oro. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 18-go bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: Prof. dr. Jan Czekanowski Z badań nad mapą antropologiczną Europy.

Kurs wykształcenia religijnego dla inteligencji. Celem przypomnienia katechizmu i pogłębienia wiedzy religijnej, zostanie staraniem katolickiego Związku Polek otwarty kurs dla inteligencji, prowadzony przez ks. Franciszka Kałużę, superiora zakonu OO. Jezuitów. Wykłady będą się odbywały 2 razy na tydzień, tj. w poniedziałki i czwartki o godzinie 7 wieczorem, w sali Domu Oświatowego T. S. L., ul. Czarnieckiego 1, II p. Wstęp bezpłatny.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych. W czwartek, dnia 20-go bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zyblikiewicza 33, odczyt kol. Bolesława Zubrzyckiego p. t. „Zarys historji Zw. Pol. Młodz. Demokratycznej Szkół Wyższych".

Koło Lwowskie **Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji** otwiera dla swych Członków miesięczny Kurs ćwiczeń z nauki o Polsce Współczesnej w dniu 18 b. m. Wykłady będą odbywały się w pracowni geograficznej I. Państw. Gimnazjum przy ul. Kubali 4, we wtorki i piątki od godz. 18 do 20-tej.

Ś. p. Edward Hauser. Na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Łyczakowski odprowadzono ś. p. Edwarda Hausera, emer. głównego inspektora P. K. P. i naczelnika wydziału lwowskiej dyrekcji kolejowej. — Ś. p. Zmarły, człowiek wybitnych zdolności i nieskazitelnego charakteru, cieszył się ogólną sympatją przełożonych, podwładnych i kolegów. W latach 1917—19 brał żywy udział w ruchu konspiracyjnym ówczesnych patrjotów, stojąc na czele narodowego komitetu wykonawczego polskich kolejarzy, którego głównem zadaniem było, prócz uświadomienia społeczeństwa polskiego o sytuacji w danej chwili — systematyczna praca nad sprowadzeniem upadku austr. zaborcy i odrodzeniem Polski. Odznaczony został orderem „Polonia Restituta" i „Krzyżem Walecznych".

Światowy rynek obniżył ceny na surowce.

Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zniżka surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A Wittels, Składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost we fabrykach Bielskich wszelkiego rodzaju materjałów wełnianych, a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, prowadzi, jak dotychcazs, wspólnie z ukwalifikowaną fachową siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwintną garderobę męską, jak ubrania, wierzchy futrzane i raglany do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

Dla reklamy dostarczamy ubrania męskie w cenie zł. 150.— i raglany z pierwszorzędnych materjałów po zł. 160.—.

KRAJOWA

GDYNIA. **Stacja duszpasterska.** Biskup Okoniewski wydał dekret, na którego podstawie została utworzona samodzielna stacja duszpasterska na Helu. Ludność miejscowa przyjęła to zarządzenie z wielkiem zadowoleniem.

ŁUCK. **Pożar w kinie.** W miejscowem kinie „Apollo" wyświetlano obraz pt.: „Ostatnie wypadki w Palestynie". Widownia kinoteatru wypełniona była publicznością, składającą się niemal z samych Żydów. W pewnej chwili zapaliła się taśma filmu. Film spłonął. Dym i ogień buchnął na salę, co wywołało straszną panikę. Zebrani wśród krzyków „pali się!" rzucili się do jedynego wąskiego wyjścia — zapasowe bowiem było zamknięte. Zaczęto wzajemnie tratować się. Młodzież wyskakiwała na ulicę przez okna sali pierwszego piętra. Introligator Szafman poniósł śmierć na miejscu. 3 osoby w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Około 15 osób doznało lżejszych obrażeń. Operatora kina aresztowano. Do ukończenia śledztwa salę kina zamknięto. Straż pożarna umiejscowiła ogień. W mieście wielkie przygnębienie.

OLKUSZ. **Dziesięciolecie Niepodległości** upamiętniła Rada miejska miasta Olkusza bardzo pięknie. Przedewszystkiem nadała obywatelstwo honorowe Wielkiemu Budowniczemu Polski odrodzonej. Z prośbą o przyjęcie tej godności wyjedzie niebawem do Marszałka Piłsudskiego burmistrz miasta, inż. Starkiewicz. Ponadto uchwaliła Rada budowę szkoły pod nazwą „Dziesięciolecie Niepodległości"; wreszcie postanowiła wmurować w ścianę budynku starostwa tablicę z podobizną Marszałka i nazwiskami poległych Olkuszan w walkach o Niepodległość Rzplitej.

W rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Nalepki dla uczczenie 12-tej rocznicy bohaterskiego oswobodzenia Lwowa, która przypada w dniu 22 listopada b. r., wydało Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów" i podobnie jak co roku, zwraca się do patrjotycznego społeczeństwa z prośbą, by w ów wielki dla Lwowa dzień przyozdobiło okna swych mieszkań temi pięknemi nalepkami. Cena nalepek 10 groszy, cały dochód z rozsprzedaży przeznaczony na prowadzenie dalszych robót budowlanych na cmentarzu Obrońców Lwowa. Nalepki przedstawiają Pomnik Chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Nalepki sprzedawać się będzie w następujących sklepach, których właściciele na to się łaskawie zgodzili:

J. Litwinowicz, ul. Halicka; Apteka Piewskiego, ul. Akademicka; „Zakopane", ul. Akademicka; Musiałowicz, ul. Akademicka; Połoniecki, ul. Akademicka; Apteka Dobrzańskiego, ul. Akademicka; L. Hoszowski, ul. Akademicka; Krawiański, pl. Marjacki 8; Apteka dr. Stenzla, pl. Marjacki; Główny Skład Hawranek, pl. Marjacki; Kiosk LOPP., Wały Hetmańskie; J. Klimowicz, pl. Bernardyński; Apteka dr. Poratyńskiego, pl. Bernardyński; Czesława Schayer, pl. Marjacki; Bromilski, ul. Legjonów; Święs, ul. Rutowskiego, E. Kiedl, ul. Rutowskiego; Stan. Tkacz, ul. Hetmańska; Zwoliński, ul. Hetmańska; Schex, ul. Sykstuska; „Orzeł Biały, ul. Sapiehy; M. K. O., Gródecka; Neusterowa, Łyczakowska 3; Apteka Błądzińskiego, Łyczakowska; Głogowska, Piekarska 1; Skrabski, Piłsudskiego; L. Solecki, Batorego 2; Olech, ul. Mikołaja; Apteka Sarkisiewicza, ul. Mikołaja; Lebedyńska, ul. Zielona; Apteka Teneckiego, ul. Zielona; Ryngraf, ul. Trybunalska; Kołoński, ul. św. Zofji; Karp, ul. Zyblikiewicza; Apteka Markowicza, pl. św. Zofji; Maksymowicz, Sokoła 1; M. K. O., ul Żółkiewska 7; Oźmiński, ul. Halicka; Abrysowski, Rynek.

W sprawie nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931.

Izba Skarbowa II we Lwowie przypomina, że termin wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931 rozpoczął się od dnia 1 listopada 1930 i trwać będzie do dnia 31 grudnia 1930.

Świadectwa i karty rejestracyjne będą wydawały w tym okresie kasy skarbowe w siedzibie Urzędów Skarbowych P. i O. S. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj.

Blankiet tych deklaracyj można otrzymać bezpłatnie we właściwym Urzędzie Skarbowym P. i O. S. albo w Kasie skarbowej. O bliższe wskazówki co do kategorji świadectwa przemysłowego odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa jakoteż co do ceny za to świadectwo i innych kwestyj wątpliwych, należy się zwracać do właściwych Urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Prowadzący przedsiębiorstwa po dniu 31 grudnia 1930: a) bez świadectw przemysłowych, b) na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych, wzgl. bez karty rejestracyjnej, ulegną w myśl artykułu 98 ustawy o podatku przemysłowym, przewidzianej tamże karze pieniężnej.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej.

Inauguracja wykładów lekarskich w radjo.

We środę dnia 19 bm. o godzinie 15'50 wygłosi przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja dr. Henryk Mierzecki wykład p. t. „O celach i zadaniach medycyny popularnej i społecznej".

Jest to inauguracja działu pt.: „Pogawędki lekarskie". Poszczególne wykłady w tym dziale odbywać się będą począwszy od dnia 1 grudnia br. w każdy poniedziałek po 1-szem i 15-ym w godzinach od 19'20 do 19'35.

Zaznaczyć należy, iż jest to już drugi z koleji cykl wykładów transmitowanych za pośrednictwem rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja na wszystkie radjostacje polskie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Dawid Lednerer, kupiec, zawiadomił policję, że ubiegłej nocy nieznani sprawcy, po wybiciu dziury w ścianie, dostali się do stanowiącego jego własność składu z manufakturą w pasażu Fellerów Nr. 5, skąd skradli różne rzeczy niestwierdzonej na razie wartości.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj popołudniu w ulicy św. Teresy samochód ciężarowy, którego numeru nie zdążono spostrzedz, potrącił przechodzącego przez jezdnię Józefa Padona, który doznał ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe, po prowizorycznem zaopatrzeniu, przewiozło go do szpitala powszechnego.

TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU PODZAMCZE. W czasie przetaczania wagonów na dworcu kolejowym Lwów-Podzamcze, przetokowy Michał Krzyżanowski, zajęty spinaniem wagonów, uległ wypadkowi; mianowicie potrącony przez jeden z wagonów, doznał zmiażdżenia prawej nogi w kostce. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło Krzyżanowskiego do szpitala powszechnego.

UJĘCIE WŁAMYWACZY KASOWYCH. Onegdaj donosiliśmy o włamaniu kasowem przy ul. Janowskiej 115, gdzie skradziono około 20.000 zł. W toku dochodzeń władze policyjne aresztowały Bronisława Pastuszyńskiego oraz Kazimierza Kuźmińskiego, obu znanych złodziei kasowych, podejrzanych o dokonanie powyższego włamania.

AWANTURY I POBICIA. Szczęsna Paraskiewicz, zamieszkała przy ul. Trauguta 1, zawiadomiła policję, że została dotkliwie pobita przez swego sublokatora Stefana Jaworskiego. — Józef Maryniewicz w towarzystwie swej żony i sublokatora wpadł wczoraj do mieszkania Marji Chyły, przy ul. Paulinów 1, gdzie wywołał wielką awanturę i zdemolował całe mieszkanie, a ponadto pobił jej męża Piotra do nieprzytomności.

ZAGINĄŁ. Henryka Wicijowska, zamieszkała przy ul. Hausnera 7, zawiadomiła policję, że mąż jej Jan jeszcze dnia 9 czerwca br. wyjechał celem objęcia posady do Gdyni i dotychczas nie daje znaku życia o sobie.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM. Starostwo powiatowe w Drohobyczu zawiadomiło policję lwowską, że 23-letni Józef Solecki, zarobnik, zamieszkały w Tustanowicach, czując wstręt do pracy, włóczy się po rozmaitych miasteczkach i wsiach Małopolski wschodniej i wyłudza rozmaitą

kwoty i zapomogi na rachunek gminy Tustanowice. Starostwo drohobyckie przestrzega przed udzielaniem wymienionemu jakichkolwiek zapomóg, za które gmina Tustanowice nie odpowiada.

ZAKWESTJONOWANY PAPIER. Funkcjonarjusze wydziału śledczego w czasie przeprowadzonych ostatnio rewizji u blatników, zakwestjonowali 10 paczek papieru oraz rozmaite inne przybory biurowe, które pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży. Poszkodowani mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych w biurach urzędu śledczego celem rozpoznania swej własności.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Juljusza Fridricha, przy ul. Mochnackiego 13, włamali się nieznani sprawcy i po splądrowaniu całego mieszkania, skradli aparat fotograficzny, rewolwer, lornetkę, broszkę srebrną, wysadzaną brylantami oraz dwa kolczyki złote z brylantami. — Marcin Wodak, właściciel realności przy ul. Wojciecha 22, zawiadomił policję, że jacyś nieznani sprawcy, po wyrwaniu desek, ubezpieczających okna, skradli na jego szkodę rozmaite rzeczy, łącznej wartości około 400 zł.

Patrjotyczny golarz.

Symboliczny marsz Gandhiego po wsiach hinduskich, uczynił sprawę jego niezmiernie popularną. Głównym punktem ruchu Gandhiego był zupełny bojkot wszystkich materjałów angielskiego pochodzenia, których miejsce miałoby zastąpić tzw. Kadhi, — ręcznie tkane sukno.

Najrozmaitsze zawody prześcigały się w udzielaniu Gandhiemu pomocy w realizacji jego programu. I tak wszystkie pralnie postanowiły swym klijentom oddawać niewyprane te części garderoby, które zostały sporządzone z materjału angielskiego. Krawcy nie chcieli szyć ubrań z angielskich materyj a kulisi wzbraniali się wyładowywać je z okrętów.

Pewien wiejski fryzjer postanowił na swój sposób pomóc Gandhiemu. Nie strzygł i nie golił tych, co nie byli odziani w Kadhi. Razu pewnego zjawił się u niego pewien gość, którego koszula i kołnierz były wprawdzie zrobione z Kadhi, natomiast surdut pochodził na pierwszy rzut oka z Manchesteru. Co tu robić? Odmówić golenia nie można bo przecież gość ma Kadhi. Ogolić go trudno, bo ma surdut z Manchesteru.

Fryzjer wybrnął z ciężkiej sytuacji w ten sposób, że zastosował swa prace do odzieży klijenta. Ogolił mu równą połowę głowy, na więcej nie chciał zdecydować się za żadną cenę.

Gd.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

SŁOWIAŃSKO-WĘGIERSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE. Z inicjatywy węgierskiej inteligencji na Słowaczyźnie opracowany został memorjał, zawierający projekt utworzenia przy Uniwersytecie im. Komensky'ego w Bratislawie Słowiańsko-Węgierskiego Towarzystwa Naukowego. Towarzystwo miałoby za zadanie przygotowanie terenu dla kulturalnego zjednoczenia mniejszości węgierskiej z państwami słowiańskiemi, zwłaszcza z Czechosłowacją. Memorjał przesłany został czeskiemu rządowi i ministerstwu szkolnictwa.

NOWA BIBLJOTEKA INSTYTUTU STUDJÓW WSCHODNICH. Kardynał Sincero dokonał w Rzymie poświęcenia nowej bibljoteki Instytutu studjów wschodnich w obecności wielu kardynałów, korpusu dyplomatycznego oraz licznego kleru. Przemówienie wygłosił przewodniczący Instytutu, biskup Dherbigny.

DZIENNIK WŁOSKI O TEATRACH POLSKICH. „Corriere Padano" omawia życie teatralne miasta Warszawy oraz streszcza uwagi dyrektora Arnolda Szyfmana o kryzysie teatru w Polsce.

HISTORJA DZIEJÓW ZAKONU JEZUITÓW. O. Rosa, Jezuita i dyrektor czasopisma „La Civita Cattolica" wydał obszerny tom zatytułowany „I. Gesuiti", zawierający szczegółową historję dziejów Zakonu Jezuitów od powstania aż do dni dzisiejszych.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

E. Romer i J. Wąsowicz: Polska Mapa polityczna. Podziałka 1:250.000. Książnica Atlas. Warszawa — Lwów 1930.

Jest to mapa podręczna, o grubym rysunku, której dzięki temu można użyć z powodzeniem także jako mapy ściennej. Daje ona te same bogate informacje, co i mapa ścienna tychże autorów w podziałce 1:850.000. Jednakże ilość miejscowości wniesionych w mapę jest poważnie większa a spotykamy tam też i sieć dróg państwowych w Polsce oraz rozmieszczenie lotnisk. Każde z Województw nakryto barwną plamą a wstążkami kolorowemi wyróżniono granice powiatów. Zaopatrzono nadto mapę tę w szereg kartonów, które przedstawiają rozmieszczenie płodów kopalnych, gęstość zaludnienia, narodowości, organizację terytorjalną kościoła rzymsko - katolickiego, szkolnictwa, sądownictwa, poczty i kolei. Wreszcie specjalne kartony poświęcono topografji okręgu węglowego i wybrzeża polskiego, które podano we większych podziałkach. Mapa przedstawia najnowszy stan granic administracyjnych, dróg, kolei i t. d. a mianowicie z czerwca 1930 r. Jest ona do nabycia niepodklejona. K.

„Młoda Matka". Dwutygodnik. Nr. 22 dwutygodnika „Młoda Matka", przynosi nam, między innemi, ciekawy i ważny dla matek, artykuł dr. Pawła Baumrytra, o dobroczynnem działaniu tranu, u dzieci limfatycznych i słabych. „Niesmaczne lekarstwa" — dr. J. Bogdanowicz, daje wskazówki, jak należy postępować z dziećmi, przy dawaniu lekarstw. W dziale pedagogicznym — czytamy rady dr. T. Lewenfiszowej, tyczące się pierwszych kroków dziecka. Następnie dalszy ciąg „Czystość to zdrowie" dr. Z. Morawskiego, interesująca powiastka „Rodzeństwo" dr. C. Bańkowskiej, „Kiedy rozpocząć naukę czytania" — Stefanji Lewartowiczowej. Dodatek „Rady praktyczne" — zawiera cały szereg ślicznych modeli ubranek i wzorów na zabawki.

„Świat". Tygodnik. Bieżący numer „Świata" (46-ty) przynosi bardzo urozmaicony materjał. Począwszy od omówienia zagadnień międzynarodowych w artykule wstępnym M. Szerera „Kwestjonowanie granic" i rozważań na temat ostatnich wydarzeń w polityce zagranicznej. „Na widnokręgu", poprzez żywą i urozmaiconą rubrykę „Tydzień Świata" spotykamy artykuł o sztuce, teatrze, nowościach wydawniczych, nowelę J. Wiłatowskiego pt. „Lisowczyk u Rembrandta", feljeton M. Samozwaniec „Dzisiejsza Warszawa" i wiele innego ciekawego materjału. Dział humoru przynosi najlepsze dowcipy tygodnia. Zeszyt ten jest bogato ilustrowany. W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje powieść A. Struga pt. „Żółty krzyż".

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.94. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9140—8.9160, Londyn 43.32—43.35, Zurych 172.90—173, Wiedeń 125.60—125.70, Berlin 212.50—212.65. — Dolary słabsze.

Na Giełdzie akcyjnej usposobienie spokojne, tendencja chwiejna. Zainteresowanie nadal skromne. Notowano akcje Chodorowa zł. 115.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 listopada.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie, jęczmieniu, ziemniakach i mące. Żyto, pszenica, jęczmień, owies, hreczka, mąka, otręby i kasza hreczana zwyżkują w cenie, natomiast kukurudza, len i rzepak spadły w cenie.

Tendencja przeważnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930 . . .	24 75	24·75
pszenica zbiorowa ex 1930 . . .	22·50	23·00
żyto jednol. ex 1930	17 50	17·75
żyto zbiorowe ex 1930	16·75	17·00
jęczmień browarowy	18·00	18·50
jęczmień przemiałowy	15·50	16·—
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	16·50	17·00
kukurudza	21·75	22·75
ziemniaki przemysł.	4·—	4.50
fasola biała	33 —	37·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch 1/2 Victoria	24·50	26·50
groch polny	18·—	20·—
bobik	21 00	22 00
wyka czarna	20·00	22·00
wyka szara	16 —	17·—
siano słodkie pras.	7·—	8·—
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	22·50	23·50
len	47·—	48·—
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1930	41·75	42·75
otręby żytnie	9·—	9·50
otręby pszenne	11·25	11·75
kasza hreczana 50% poł.	43·50	45·50
kasza jaglana	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	26·—	27·—
mak niebieski	85·00	90·00
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	180·—	200·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929 . . .	26·75	27 25
pszenica zbiorowa	25·00	25·50
żyto jednol. ex 1930	20·—	20·25
Żyto zbiorowe	19·25	19·50
jęczmień przemiał.	17·75	18·25
owies mał. ex 1930	19·00	19 50
mąka pszenna 65%	46·00	47·00
mąka żytnia typ urzędowy . . .	53·00	54·00
otręby żytnie	9·50	10·—
otręby pszenne	11·75	12·25
kasza jęczmienna	32·—	33·—
pęcak	34·—	36·—

STANDARTY:

Pszenica dworska	756·—	g/l
Pszenica zbiorowa	737·05	„
Żyto jednolite	710·—	„
Żyto zbiorowe	692·05	„
Owies	451·—	„
Jęczmień dworski	671·—	„
Jęczmień przemiałowy	637·—	„

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17 listopada 1930

Berlin	169·97·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·06·00	Austr. koł. p.	38·05
Bukareszt	4·26·00	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·50	Cement	77·50
Londyn	34·44·00	Browary	106·50
Medjolan	37·12·00	Alpiny	20 60
N. Jork	709·00·00	Berg u. Hut.	582 00
Paryż	27·83·50	Poldi Hütten	109 85
Praga	21·02·08	Prager Eisen	569 00
Warszawa	79·69·00	Rima	67 60
Zurych	137·37 00	Skoda	282·40
Renta majowa	1·36·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·33·0	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86·60	Zieleniewski	124·35
Bankverein	16·80	Apollo	21·03
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	11·80·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·—
Kreditanstalt	46·25	Karpaty	3·40
Hipoteczny	63 50	Galicja	20 00
Landerbank	22·75	Schodnica	10·50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18 listopada.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 listopada.

Na giełdzie zbożowej tendencja mocniejsza dla zbóż chlebowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 listopada 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·25
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	45 50
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	15·00
Bank Polski	161·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	69·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	35·00	Borkowski	03·00
Węgiel	38·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	24·50	Rudzki	12·75
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20 00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 101·—
5% pożyczka dolarowa 54·75·00
5% pożyczka konwersyjna 50·00
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 45·00
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 83·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·92·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·43·00	Holandja	359·02·00
Kopenhaga	238·57 00	Londyn	43·32 75
Nowy Jork	8·91·05	Paryż	35·04·00
Berlin	212·59·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	172·95·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·60 00
Włochy	46·71·05	Gdańsk (of.)	173·26·0

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 755/30. Umorzenie weksla. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Zakład Główny zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla P. Nr. 25899 opiewającego na kwotę 300 zł., wystawionego w Mościskach przez Stanisława Klicha z terminem płatności w dniu 5 września 1930 zaopatrzony w żyra firmy Fischel Goldberg Tarnów firmy „Chemimetal" Spółka akcyjna dla Przemysłu Chemicznego i Metalowego Oddział w Krakowie Aleja Krasińskiego 12 oraz żyra Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. Zakład Główny. Wzywa się posiadacza tego weksla aby przedłożył go tutejszemu Sądowi do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i na tablicy Sądowej w Tarnowie w przeciwnym razie Sąd uznałby ten weksel za umorzony i bez znaczenia. 10615

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 23 października 1930.

KURATELE.

P. 166/30. Annę Fłyściak, córkę Iwana z Malczyc pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Piotra Pańkowa, syna Michała w Malczycach. 10607

Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, 27 sierpnia 1930.

LICYTACJE.

E. 2047/29. Strona zobowiązana Eleonora Depa. Edykt licytacyjny. Na wniosek Efroima Taffera strony egzekwującej odbędzie się dnia 19 grudnia 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 37 na zasadzie zatwierdzonych do E. 669/29, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności. Księga gruntowa: Przedmieście Sędziszowskie whl 222. Oznaczenie realności: pgr. 462/2 z domem, stajnią, stodołą. Wartość szacunkowa: 17057 zł. 50 gr. Najniższa oferta: 11371 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10497

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 7 listopada 1930.

E. 407/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 396 ks. gr. gm. kat. Wesołów obciążonej prawem dożywotniego użytkowania. Cena szacunkowa wynosi 8.426 zł. 25 gr. Najniższa oferta 5816 zł. 32 grosze. Wartość bezpłatnego dożywotniego użytkowania 400 zł. Prawa sprzeciwiające się tej licytacji należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż inaczej nie będzie ich można dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 10618

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 25 października 1930.

E. VI. 674/30. Edykt. Dnia 16 grudnia 1930 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 70 licytacja realności whl. 1053 gminy Skrzyszów t. j. budynków gospodarczych i gruntu w obszarze 11 ha. 12 a. 36 m². Wartość szacunkowa wynosi 20.216 zł. 24 gr. Najniższa oferta 19.477 zł. 48 gr. 10616

Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 30 października 1930.

E. 2420/29/13. Edykt licytacyjny. 18 grudnia 1930 o 9 godzinie odbędzie się w tutejszym Sądzie sala 7 przymusowa licytacja: 1) ciała hip. 2512 gm. Trembowla składającego się z pgr. 2512. Wartość szacunkowa 2860 zł. Najniższa oferta 1906 zł. 66 gr., 2) połowy ciała hip. 2223 gm. Trembowla składającego się z pgr. 3253/1, 3255, 482/5, i parc. bud. 1191. Wartość szacunkowa 9.068 zł. Najniższa oferta 6045 zł. 32 gr., 3) połowy ciała hip. 3732 gm. Trembowla składającego się z pgr. 2766/2 i 482/4. Wartość szacunkowa 2320 zł. Najniższa oferta 1545 zł. 66 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Pozatem odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego affigowanego na tablicy urzędowej tutejszego Sądu. 10617

Sąd powiatowy.
Trembowla, 5 listopada 1930.

E. 5437/29/4. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 4 licytacja 3/16 z 1/4 części realności objętej whl. 1811 gminy Sokal ocenionej na 624 zł. 32 gr. Najniższa oferta wynosi 312 zł. 16 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10614

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 30 października 1930.

E. 476/30/6. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności wiejskiej whl. 1, gminy Steniatyn ocenionej na 4629 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 3086 zł. 36 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10613

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 21 sierpnia 1930.

E. 4223/29. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym dnia 15 grudnia 1930 o godzinie 9

przedpołudniem odbędzie się licytacja 6/64 cz. realności whl. 1797 gminy Sokal ocenionej na 610 zł. Najniższa oferta wynosi 305 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10612

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, 31 lipca 1930.

E. 746/30. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 15 grudnia 1930 godzina 9 przedpołudniem sala Nr. 4 licytacja nieruchomości.: 1) whl. 841 gminy Świtarzów ocenionej na 50.000 zł. przynależność 3725 zł., 2) whl. 883 gminy Świtarzów ocenionej na 12650 zł. przynależność 760 zł. Najniższa oferta wynosi ad 1) 35484 zł., ad 2) 8940 zł. poniżej których sprzedaż nie nastąpi. 10611

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 23 lipca 1930.

E. 7629/29/6. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja realności whl. 5277 ks. gr. gm. kat. Zakopane, składającej się z parcel gruntowych o powierzchni 2 a. 63 m^2, położonej na Kamieńcu nad „Cichą Wodą“ wraz z domem mieszkalnym murowanym, garażem, betonową piwnicą i studnią. Realność ta oszacowana została na 48.404 zł. Najniższa oferta wynosi 32.269 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 7 listopada 1930. 10609

E. 2675/29/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Marji z Kowalów Juszczyszyn odbędzie się dnia 2 grudnia 1930 o godz. 8.30 przedpoł. biuro Nr. 32 licytacja nieruchomości strony zobowiązanej Fed Sribrniaka rolnika w Sorokach. I) 1/4 część pbud. 20 obejścia obszaru 2 ar. 27 m kw. II) 1/4 część pgr. lk. 43 ogrodu obszaru 32 ar. 80 m. kw., wartości szacunkowej 262 zł. 50 gr. Na nieruchomości tej znajduje się chata i chlew w 1/4 części wartości 750 zł. łącznej wartości 1012 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10644

Sąd grodzki, Oddział IV.
Buczacz, dnia 5 listopada 1930.

E. 1702/29/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Powiatowej Kasy Rolniczej odbędzie się dnia 2 grudnia 1930 godz. 9 przedpoł. biuro 32 licytacja nieruchomości Oleksy Hodowanej i Paraski Hodowanej. I) pgr. lk. 215/3 pole „ogrody“ obszaru 9 ar. 97 m. kw. II) pgr. lk. 218/4 łąka obszaru 1 ar 38 m. kw., wartości szacunkowej wraz z przynależytościami 1950 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10645

Sąd grodzki, Oddział IV.
Buczacz, dnia 5 listopada 1930.

E. 1787/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Bronisława Rogalskiego w Bełzie odbędzie się dnia 27 listopada 1930 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja 1/4 części realności obj. whl. 168 gm. kat. Choronów składającej się z pb. 201 i grt. 401/2, 402/1, 403/2, 404/2, 406/1, 407/2, 737 i 755/1. 2) 1/8 części realn. obj. whl. 166 gm. kat. Choronów, składającej się z parc. grt. 397, 398, 399 i 400. 3) 1/18 części realn. obj. whl. 18 gm. kat. Choronów, składającej się z pb. 40, 41, 189 i grt. 64/1, 64/2, 65, 66, 67, 68, 69/1, 69/2, 614, 615, 687, 688, 696, 830, 833, 834, 835 i 1480. Do realności whl. 168 należą: dom mieszkalny, stodoła i stajnia, zaś do realności whl. 18 2 stodoły i 2 domy mieszkalne, oszacowane łącznie z odnośnemi realnościami. Powyższe nieruchomości oszacowane są ad 1) na 1162 zł. 50 gr., ad 2) na 81 zł. 25 gr., ad 3) na 736 zł. 91 gr., razem na 1880 zł. 66 gr., najniższa oferta wnosi 1320 zł. 44 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów dnia 17 października 1930. 10649

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 1506/30. Mgr. Stefan Jeremi 2 im. Nawrocki wpisanym został na listę adwokatów Przemyskiej Izby — z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Przemyśl, 13 listopada 1930. 10606

UPADŁOŚCI.

Sa 16/30. Sprawa ugodowa do majątku firmy Izydora Schulmana wdowa skład maszyn rolniczych w Kołomyji. Ponowną audjencję ugodową wyznacza się w tutejszym Sądzie na dzień 27 listopada 1930 godzina 9 rano biuro Nr. 73. 10623

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 13 listopada 1930.

Sa 4/30/115. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Maksymiljanem Borgerem właścicielem drogerji w Kołomyji Rynek 11 i tegoż wierzycielami na audjencji dnia 1 sierpnia 1930 ugodę zatwierdza się. 10624

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 2 października 1930.

Sa 2/30/27. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Judą Priesslem krawcem w Kosowie a wierzycielami dnia 30 maja 1930 ugodę zatwierdza się. 10625

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 2 października 1930.

Sa 124/30. W sprawie układowej do majątku dłużnika Hermana Mausa kupca w Przemyślu — układ zawarty między dłużnikiem a jego wierzycielami — zatwierdzono. 10631

Sąd okręgowy.
Przemysl, 29 października 1930.

Sa 42/30/19. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zatwierdza ugodę zawartą w dniu 16 maja 1930 w Sądzie powiatowym w Starym Samborze między dłużnikami Feigą Frenkel i Ezrielem Frenklem kupcami w Strzyłkach, a ich wierzycielami. 10599

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 16 czerwca 1930.

Sa 89/29. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Józefa Blumenberga kupca w Jarosławiu zastanawia się. 10632

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 listopada 1929.

Sa 130/30/35. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę, zawartą dnia 19 sierpnia 1930 między dłużniczką Bronią Rappaport, kupcową w Drohobyczu ul. Piłsudskiego, a tejże wierzycielami. 10598

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 listopada 1930.

Sa 116/29/34. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zatwierdza ugodę zawartą dnia 9 stycznia 1930 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, między dłużnikami Bernardem i Kalmanem Weissbarami kupcami w Borysławiu a tychże wierzycielami. 10600

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 26 sierpnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 154/29. Setanisław Halardziński syn Walentego i Bronisławy, rzym-kat. urodzony dnia 3 kwietnia 1884 w Rozwadowie, zamieszkały w Nisku, służył od 1 sierpnia 1914 przy 40 pp. b. austr. walczył na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie od sierpnia 1918 roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, z małżeństwa jego z Marją Elżbietą z Czaparowskich, zawartego za rozwiązane wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Witolda Czarnka w Rzeszowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego o zaginionym do sześciu miesięcy. 10224

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 lipca 1930.

T. 122/29. Józef Zięzio, syn Kazimierza i Katarzyny, rel. rzym-kat. urodzony dnia 5 marca 1879 w Monasterzu i tam zamieszkały wyruszył w roku 1914 po mobilizacji z 17 pp. austr. na front rosyjski i od połowy września 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10258

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 lipca 1930.

T. 163/29. Wojciech Dec syn Jana i Cecylji urodz. w r. 1890 w Starem mieście pow. Łańcut i tam zamieszkały wyjechał przed przeszło 20 laty do Ameryki i tam przebywając zaginął od 15 lat. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 10259

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

T. 132/29/6. Mikolaj Jan dw. im. Małodobry, syn Łukasza i Wiktorji, rzym.-kat., urodzony dnia 6 grudnia 1864 w Głogowie, zamieszkały w Antoniowie — został zabrany z Pniowa przez cofające się wojsko rosyjskie w roku 1914 i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10306

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 lipca 1930.

T. IV. 212/29. Andrzej Tadla syn Józefa i Agnieszki, urodzony w r. 1895 w Dylągówce pow. Rzeszów i tam zamieszkały, od roku 1915 służył przy 8 pułku ułanów, walczył na froncie włoskim, aż do roku 1918 poczem na wojnie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10316

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

T. 148/23. Jurko Iwaniuk syn Mylyncia urodzony 18 kwietnia 1884 w Babinie powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi lub doktorowi Korpińskiemu w Kosowie. 10302

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 8 listopada 1923.

T. 7/30. Iwan Iluk Michała urodzony 1888 roku w Białoberezce powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej przy strzelcach ukraińskich miał paść 1915 roku nad Strypą. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10303

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 9 kwietnia 1930.

T. 5/30. Wasyl Łahodiek Hrycia urodzony 1877 w Białoberezce powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej miał paść na froncie rosyjskim. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10304

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 29 marca 1930.

T. 104/30. Dmytro Andrusiw syn Iwana i Katarzyny z Kaśkiw urodzony dnia 19 sierpnia 1897 roku w Turzy Malej od roku 1915 przebywał na froncie włoskim i tam też zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach od ogłoszenia tego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. 10376

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 25 sierpnia 1930.

T. 163/30. Pańko Draganik urodzony w Hurku 25 września 1890 syn Jana i Anastazji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 p. p. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Morgensternowi w Przemyślu. 10414

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 października 1930.

T. 114/30. Walenty Kozłowski urodzony w Rączynie dnia 11 stycznia 1886 syn Wojciecha i Marjanny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 32 p. obr. kraj. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Przemyślu. 10415

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 września 1930.

T. 140/30. Stefan Parweneć urodzony w Hurku 15 listopada 1873 syn Michała i Marji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mantlowi w Przemyślu. 10416

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 października 1930.

T. 299/30. Wasyl Paziuk ur. 1894 z Oleszowa żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Burdyłę w Oleszowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10423

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 października 1930.

T. 256/30. Semań Huminiłowicz urodzony 1893 z Kałusza, żołnierz ukraiński zaginął roku 1920. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dymitra Huminiłowicza w Kałuszu o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 sierpnia 1930. 10424

T. 100/30. Marjanna Kościółek, urodzona 1886 z Winogradu, wyjechawszy roku 1907 do Prus, zaginęła. Celem uznania ją zmarłą, uwiadomić Sąd albo kuratora Sawczaka w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 10425

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1930.

T. 98/30. Marcin Turkiewicz urodzony 1895 z Huty nowej żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Wozowczuka w Hucie nowej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 maja 1930. 10426

T. 334/30. Jan Andrijczuk urodz. z Majdanu średniego, żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10427

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 września 1930.

T. 112/30. Iwan Bodnar urodzony 1897 z Hołoskowa, żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd, albo kuratora dr. Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10428

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1930.

T. 347/30. Semen Woronycz, urodz. 1843 z Sadzawy, wydaliwszy się z Sadzawy 1890 zaginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Kowszewicza w Bohorodczanach o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów 16 października 1930. 10429

T. 321/30. Mychajło Bojko urodz. 1892 z Łazarówki, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Łatyna w Łazarówce o zaginionym do 6 miesięcy. 10430

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 października 1930.

T. 259/30. Hersch Nachtigal urodz. 1896 z Stanisławowa żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Arona Rechtschaffena w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10431

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 października 1930.

T. 330/30. Nykoła Gólijczuk urodz. 1886 z Przewoźca żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Gólijczuka w Przewoźcu o zaginionym do 6 miesięcy. 10432

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 września 1930.

T. 92/30/3. Cyryl Bilski urodzony 30 stycznia 1890 r. w Koszlakach powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego i na wojnie zaginął. Na prośbę matki zaginionego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora o zaginionym.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1930. 10166

T. 270/30. Danyło Petruniak urodzony 1895 z Dobrotowia, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Petruniaka, w Dobrotowie, o zaginionym do 6 miesięcy. 10111

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 września 1930.

T. 159/29. Walenty Pelc syn Marcina i Anny lat 54 urodzony w Majdanie sieniawskim, żołnierz wojny światowej w r. 1914 zaginął. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drowi Haasowi adwokatowi w Przemyślu. 10147

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7 listopada 1929.

T. 329/30. Francizek Kotowski urodzony 1883 w Stryju, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Józefowi Hechtowi adwokatowi we Lwowie. 10451

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 września 1930.

T. 357/30. Wojciech Osiowy urodzony 1894 w Zabiałej zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10452

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 października 1930.

T. 235/30. Piotr Łuciow urodzony 1883 w Wulce mazowieckiej, wyjechał przed 20 laty do Niemiec i tam zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10455

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 września 1930.

T. 268/30. Dymitr Werbiwskij urodzony 1881 w Uhrynowie, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa, się aby do pól roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10456

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 lipca 1930.

T. 383/29. Wojciech Bednarski, urodzony 14 maja 1895 w Kamienopolu jako żołnierz austr. na froncie włoskim został zabity. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10458

Sąd okręgowy.
Lwów, 13 września 1929.

T. 27/30. Teodor Dumycz urodzony 1888 w Monastyrku jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10459

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 12 lutego 1930.

T. 548/29. Teodor Hajduczek urodzony 1858 roku w Hujczu wyjechał do Rosji gdzie zmarł. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10460

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 8 listopada 1929.

T. 189/30. Jan Wegera urodzony 1864 w Nowem Siole wyjechał do Rosji i tam zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10461

Sąd okręgowy.
Lwów, 25 września 1930.

T. 232/30. Tymoteusz Jasiński urodzony 1883 w Łozinie zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10462

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 czerwca 1930.

T. 58/30/4. Josafat Piątkiewicz urodzony 19 października 1880 w Klebanówce wyemigrował przed 25 laty do Ameryki poczem ślad po nim zaginął. Na prośbę siostry Zofji Janickiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 10160

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1930.

T. 67/30/3. Paweł Fedoruk urodzony 16 marca 1879 w Koszlakach powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska autrjackiego zaginął na wojnie. Na prośbę żony zaginionego Julji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Dynesa w Tarnopolu o zaginionym. 10162

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1930.

T .324/29. Atanazy kozak syn Jakowa urodzony 15 lipca 1882 w Dziurowie powiat Śniatyn jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10507

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 1 lutego 1930.

T. 78/30. Gabriel Słobodzian syn Wasyla urodzony 26 lipca 1889 w Zahajpolu powiat Kołomyja powołany 1918 roku do wojska austrjackiego i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. 10508

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 9 lipca 1930.

T. 129/30. Mikołaj Bołedziuk syn Ołeksy urodzony 22 października 1881 w Kamionce małej powiat Kołomyja będąc umysłowo upośledzonym przed 24 laty wyszedł z matką Marją z Knihnickich do lasu na grzyby i zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 10509

Sąd okręgowy.
Kołomyja 19 września 1930.

T. 301/27/4. Ilko Szyszka z Dorożowa pow. Sambor. wyjechał w roku 1915 do Rosji i od tego czasu ślad za nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Haluszczyńskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 12 kwietnia 1928. 10521

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 19 listopada.

LWÓW, (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 — 13.00: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z Firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00 — 15.50: Przerwa. — 15.50: „O celach i zadaniach medycyny popularnej" 9 wygłosi dr. Henryk Mierzecki. — 16.15: Transmisja z Warszawy: kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra H. Rostafińskiej-Chojnowskiej p. t. „Atramentowy duszek". Program dla dzieci starszych: zagadki i szarady w wykonaniu H. Ładosza. — 16.45: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Katowic: „Płomienny bohater Śląska" 9 wygłosi p. Jerzy Langman, kustosz Muzeum Śląskiego. — 17.45: Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy: skrzynka pocztowa rolnicza 9 korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Pieśni Ryszarda Straussa, odśpiewa p. mjr. Tadeusz Szymonowicz. — 20.00: Transmisja odczytu z Warszawy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: odczyt o Ryszardzie Straussie — wygłosi ks. prof. Hieronim Feicht. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. inż. Eugenjusz Porębski wygłosi feljeton p. t. „W podziemiach. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00 — 24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Czwartek, 20 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn, we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 12.35: Transmisja z Warszawy: 6-ty koncert szkolny z Filharmonji, zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wespół z Polskiem Radjo. — 14.00—14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" p. t. „Ośmiogodzinny dzień pani domu" — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. — 14.55—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy p. t. „Co zrobił i co zamierza zrobić Rząd w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego" — wygłosi p. Kaczorowski. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych (płyty wokalne). — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Z zagadnień o istocie twórczości muzycznej" — wygłosi dr. Z. Jachimecki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. — 17.45: Koncert kameralny, kwartet smyczkowy dra Marka Bauera i występ p. Józefa Wolskiego (bas), przy fortepianie p. T. Seredyński. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Giełda rolnicza. Transmisja z Warszawy. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: „Jak się podróżuje" — pogadanka dra Włodzimierza Jampolskiego. — 19.50: Lwowska Gazeta Radjowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Moralność w polityce".— 20.30: Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Radja Polskiego, pod dyr. Stanisława Nawrota i Kazimierz Werszyński (śpiew). — 21.30: Transmisja z Katowic: Słuchowisko p. t. „O tę świętą ziemeczkę". — 2.15: Transmisja koncertu z Warszawy — utwory I. J. Paderewskiego.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

L. M. 177-598/30.
Z. d.

We Lwowie, dnia 14 listopada 1930 r.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg na sprzedaż w lasach dóbr miejskich, w powiecie lwowskim:

a) drewna opałowego:

1) w rewirze Brzuchowice, w obrębie Średnia około 600 sągów drewna bukowego i grabowego i około 400 sągów drewna brzozowego, w obrębie Hołosko około 400 sągów drewna bukowego i grabowego, około 50 sągów drewna brzozowego i około 50 sągów drewna klonowego i dębowego.

2) W rewirze Zubrza w obrębie Sichów około 200 sągów drewna bukowego i grabowego i około 300 sągów drewna brzozowego.

b) drewna użytkowego:

1) w rewirze Brzuchowice w obrębie Osowa oddz. 12 d. 723 sztuk dębu na pniu, o masie około 850 m^3 drewna użytkowego i 91 sztuk sosny na pniu, o masie około 140 m^3 drewna użytkowego, w obrębie Hołosko oddz. 20 a. 125 szt. dębu na pniu, o masie około 100 m^3 drewna użytkowego i 422 szt. sosny na pniu o masie około 110 m^3 drewna użytkowego i 351 szt. sosny na pniu, o masie około 530 m^3 drewna użytkowego.

2) W rewirze Zubrza oddz. 17 a. 659 szt. dębu na pniu o masie około 500 m^3 drewna użytkowego i 32 szt. świerka o masie około 50 m^3 drewna użytkowego.

Bliższe warunki sprzedaży są do przejrzenia w Zarządzie dóbr i majątków miejskich, Ratusz, I p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach, oddzielnie na drewno opałowe i użytkowe, z napisem „Oferta na drewno użytkowe" wzgl. „Oferta na drewno opałowe" z podaniem w ofercie ceny za 1 m^3 drewna użytkowego wzgl. za 1 mp. opałowego loco las, z kwitem Kasy miejskiej na złożone 10% wadjum od ceny oferowanej — należy wnosić do Zarządu dóbr i majątków miejskich Ratusz, I p. do dnia 3 grudnia 1930 r. do godziny 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub nieprzyjęcia żadnej oferty, bez podania powodu. 10639

Wiceprezydent m. Lwowa
Dr. WAWRZYNIEC KUBALA w. r.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości. — Dr. Artur Bodek. 10583-3

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 51)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

VXI.

TAJEMNICZY TELEGRAM.

Od tragicznych wypadków w kolegjum minęły trzy lata. Messire i Stonebridge, który nauczył się doskonale po francusku, przetrwali ten okres w serdecznej przyjaźni, nie zmienionej nawet przez rozstanie, gdy po maturze młody Amerykanin wyjechał na dalsze studja do Paryża.

Był piękny czerwcowy ranek. Janek Messire ubierał się właśnie, coraz to spoglądając w okno i pogwizdując wesoło. Trzy lata zmieniły go do niepoznania. Janek wyrósł, zmężniał, wyprzystojniał i mimo młodego wieku był na drodze do zrobienia karjery w kopalniach, których jego ojciec był dyrektorem. Na każde wakacje przyjeżdżał z Brukseli, gdzie kształcił się na inżyniera, do kopalni w Houthalen na praktykę. I w tym roku od tygodnia już bawił w domu rodziców, którzy nie mogli nacieszyć się jedynakiem.

— Czy jesteś już gotów, kochanie? — rozległ się za drzwiami głos pani Messire.

— Wejdź, mamusiu, proszę cię bardzo, jestem już ubrany — zawołał Janek, podbiegając do drzwi.

Pani Messire serdeczniej niż zwykle ucałowała syna, przyglądając mu się z rozrzewnieniem.

— Ładnie dziś twój syn wygląda, mamusiu? — zapytał Janek, wykręcając się przed matką dokoła. — Czy mogę się podobać? — pytał, całując jej ręce.

— Dla mnie zawsze jesteś ładny, wiesz o tem — odpowiedziała, uśmiechając się pani Messire — ale co się dzieje z twoim przyjacielem Stonebridgem? Wszystko już gotowe na jego przyjęcie, boję się, że się spóźni.

— Nie znasz Edwarda, mamusiu, nie spóźni się choćby miał potłuc auto. Na pewno będzie na czas. A co, nie mówiłem, spójrz na szosę, zdaje się, że to jego limuzyna.

Za chwilę czerwone auto Stonebridge'a zatrzymało się przed domem.

— Hallo, stary, jak się masz! — zawołał Amerykanin, wyskakując z auta. — Jechałem z szybkością 120 kilometrów na godzinę i dziw, że nie miałem żadnego wypadku po drodze.

— Zawsze jesteś warjat — odpowiedział, śmiejąc się, Janek — ale teraz też nie wolno ci tracić ani chwili czasu, bo go nie masz na zbyciu.

Po chwili z pokoju, przygotowanego dla Stonebridge'a i z przyległej łazienki rozlegały się wesołe okrzyki kolegów i plusk wody.

* * *

W małym domku rejenta Torpille panował od samego rana niesłychany zamęt. Pani rejentowa biegała od pokoju swej córki Lulu do pokoju, zajmowanego przez jej przyjaciółkę. Netę, stamtąd do sali jadalnej, gdzie służąca ustawiała na stole świeżo wyczyszczone srebra i przecierała kryształy, z jadalnego do kuchni, w której celebrował wynajęty kucharz przy pomocy zrzędzącej starej Agaty.

— Czas już jechać, mamusiu — zawołał do żony rejent, wychodząc ze swego gabinetu.

— Zaraz, zaraz, mój drogi, Neta jeszcze nie gotowa, no i ja też muszę się wreszcie przebrać. Tyle miałam nieoczekiwanych kłopotów, że nie zdążyłam jeszcze pomyśleć o sobie. Będziemy za kwadrans gotowe — pośpieszyła dodać rejentowa, widząc, że mąż wzniósł do góry obie ręce i zabiera się do wygłoszenia dłuższej mowy na temat niepunktualności kobiet.

Rejent Torpille machnął ręką z rezygnacją i skrył się za drzwiami swego gabinetu, pani Torpille wydawała pośpiesznie resztę rozporządzeń służbie i pobiegła do sypialni, gdzie oczekiwała jej pokojówka z suknią w ręce.

* * *

W kawiarni „Pod Urszulą" było cicho i pusto. Właścicielka zakładu, korpulentna pani Urszula, drzemała za kasą z szydełkową robótką w ręku, trzymając na kolanach dużego białego kota, który spał smacznie. Skrzyp otwieranych drzwi wejściowych obudził panią Urszulę. Do kawiarni wszedł samotny, nieznajomy gość.

— Pół czarnej — zadysponował, siadając przy stoliku.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo [illegible]0 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.